

UTALENTOWANI

KATOLIK W BIZNESIE



talent



## MODLITWA PRZEDSIĘBIORCY I PRACODAWCY

**Boże** i Panie mój, \* Stwórcu i Odkupicielu, \* od którego wszystko pochodzi, \* dla którego wszystko żyje \* i ku któremu wszystko zmierza. \* Jestem Twoim dzieckiem. \* Obdarowałeś mnie hojnie \* i powołałeś do życia w miłości i świętości. \* Chciałeś, bym współpracował z Tobą \* rozwijając nadal Twoje dzieło stworzenia. \* Dałeś mi w tym celu zdolność poznawania, \* pasję tworzenia \* i wolę cieszenia się tym, \* czym mnie obdarowałeś. \* Wielbię Cię za to!

Panie, dobry Ojczy, \* staję przed Tobą z ufnością i w pokorze, \* bo chcę zrozumieć prawdę o Tobie, \* o moim życiu i powołaniu \* oraz o bliźnich, \* którzy stoją obok mnie zarówno w domu, jak i w pracy.

Dziękuję, że moim powołaniem i drogą do świętości \* stała się praca z innymi i dla innych. \* Wiem, że biorę na siebie trudną odpowiedzialność za ich los. \* Chcę ją podjąć z ufnością i nadzieją, \* aby okazać się dobrym gospodarzem w Twojej winnicy. \* Podejmuję tę odpowiedzialność także dlatego, \* bo ufam, że to jest Twoją wolą, \* mój Boże.

Udziel mi Twego Ducha Świętego, \* od którego płynie wszelka moc, \* mądrość, roztropność i męstwo. \* Niech On będzie światłem i siłą \* w chwilach pokus i zwątpienia! \* Niech Jego miłość tak napełnia moje serce, \* by nie zakorzeniły się w nim chciwość, \* chęć oszustwa, \* pokusa osiągnięcia niegodziwego zysku! \* Niech nie pozwoli mi nigdy obciążyć się ludzką krzywdą! \* Niech napełni mnie mądrością, \* aby umiejętność oszczędzania nie stała się skąpstwem, \* rozumna przezorność nie stała się wyrachowaniem, \* a inicjatywa i przedsiębiorczość \* nie stały się dążeniem do sukcesu za wszelką cenę.

Tobie, mój Ojczy i Boże, zawdzięczam wszystko \* i Tobie też oddaję wszystkie moje talenty. \* Tobie oddaję dzieło, którym żyję, \* którym się uświęcam \* i którym pragnę przyczynić się do rozwoju powierzonego nam świata. \* Niech Ci będzie cześć i chwała \* przez Chrystusa Twego Syna a naszego Zbawcę, \* w Duchu Świętym \* na wieki wieków. \* Amen.

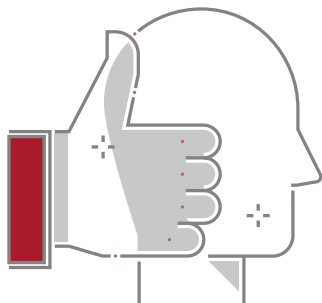


UTAŁENTOWANI

KATOLIK W BIZNESIE







# UTALENTOWANI KATOLIK W BIZNESIE

PROGRAM  
DUSZPASTERSTWA TALENT  
NA 2021 R.

Opracowanie: ks. Grzegorz Piątek SCJ  
Design & DTP: Wydawnictwo DEHON, Klemens Knap

Fragmenty Pisma Świętego z wersji internetowej Biblii Tysiąclecia

# talent

Publikacja do użytku wewnętrznego dla uczestników spotkań  
organizowanych przez Duszpasterstwo TALENT



ISBN 978-83-952789-5-2

© Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców TALENT  
ul. Saska 2C | 30-715 Kraków  
talent@sercanie.pl  
tel. 518-540-934

[www.DuszpasterstwoTalent.pl](http://www.DuszpasterstwoTalent.pl)

Druk: EKODRUK, Kraków 2021



# SPIS TREŚCI

<b>Styczeń</b>	
Zanurzony w codzienności .....	11
<b>Luty</b>	
Przyjaciel Boga .....	17
<b>Marzec</b>	
Obdarowany / utalentowany .....	21
<b>Kwiecień</b>	
Wierny zarządca .....	27
<b>Maj</b>	
Sprawiedliwy .....	33
<b>Czerwiec</b>	
Miłosierny .....	39
<b>Lipiec</b>	
Rozmodlony .....	45
<b>Sierpień</b>	
Solidarny / Braterski .....	51
<b>Wrzesień</b>	
Bogaty przed Bogiem .....	57
<b>Październik</b>	
Aktywny we wspólnocie .....	63
<b>Listopad</b>	
Postany .....	69
<b>Grudzień</b>	
Błogosławiony / szczęśliwy .....	75



# WPROWADZENIE

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

(List św. Pawła do Rzymian 12,1-2)

Treść cytowanego fragmentu z Listu do Rzymian sprowadza się do pięciu punktów:

- ➔ Dać siebie na ofiarę Bogu.
- ➔ Rozumnie służyć.
- ➔ Nie brać wzoru ze świata.
- ➔ Przemieniać się, odnawiając umysł.
- ➔ Celem umiejętności rozpoznania woli Bożej.

Te jasne wskazania tworzą schemat umożliwiający uczniom Chrystusa osiągnięcie nowego życia. Z jednej strony zawierają przestrogi, a z drugiej podpowiedzi ułatwiające postępowanie, które podoba się Panu Bogu. **Nowe życie w Chrystusie.** Kult chrześcijański ma wyrażać się w tym, że wierzący ofiarują Bogu przede wszystkim samych siebie, całe swoje życie: myśli, uczucia, pragnienia, umiejętności, czyny. Bóg bowiem nie potrzebuje żadnej rzeczy materialnej, chce natomiast, aby ludzie otwierali się na Niego i pozwolili Mu zamieszkać w swoim wnętrzu. W ten sposób dokonuje się rzeczywista przemiana człowieka, która w konsekwencji prowadzi do uświęcenia świata (J 4,23n.; Hbr 13,15n.; 1P 2,4n.). Istotą tej przemiany jest umiejętność rozpoznawania w każdym czasie i okolicznościach tego, czego tak naprawdę chce Bóg. Nie wystarczy bowiem znać prawa ustanowione przez Boga, ale trzeba umieć je odpowiednio zastosować w konkretnych sytuacjach życiowych (Komentarz w: *Pismo święte Nowego Testamentu i Psalmi*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2005, s. 366).

Na rok 2021 proponujemy do przemyślenia dwanaście tematów. Mamy świadomość, że zostają one tylko w niewielkim stopniu rozwinięte, a każdy z nich

mógłby stanowić przedmiot osobnej rocznej refleksji. Podjęcie ich jednak w takiej właśnie formie umożliwia ukazanie różnorodności i bogactwa postaw, którymi powinien cechować się katolik zaangażowany w biznes i wejście na drogę pogłębionej refleksji osobistej. Patrząc na podjęte zagadnienia w perspektywie słowa Bożego, możemy poznać Boga i Jego sposób działania. A to z kolei ma pomóc nam w postępowaniu na Jego wzór, w odpowiedzi na Jego miłość.

STYCZEŃ

ZANURZONY  
W CODZIENNOŚCI



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Pan Bóg szukając Adama, wołał „gdzie jesteś?” (Rdz 3,9). Odnieśmy to pytanie do nas samych i spróbujmy zastanowić się, gdzie jesteśmy na obecnym etapie życia jako przedsiębiorcy. Co nas otacza w świecie materialnym, kto jest na co dzień wokół nas, z kim współpracujemy, w jakie projekty jesteśmy zaangażowani i czym dysponujemy? A zatem „gdzie jestem?”. Dokładne sformułowanie odpowiedzi na to pytanie pozwoli następnie na zorientowanie się, jak podchodzić do wymiaru materialnego własnego życia i w jakim kierunku zmierzam.

W naszej drodze do Boga to, co nas otacza, ma wielkie znaczenie. Bóg udziela człowiekowi zaszczytu współpracy w dziele stworzenia, z wykorzystaniem wszystkich sił ludzkiej inteligencji. *Kompendium nauki społecznej Kościoła* w nr. 460 stwierdza: „Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą”, nie powinien zapominać, „że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych” (encyklika *Centesimus annus*, 37). Nie może on „samowolnie rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać” (encyklika *Centesimus annus*, 37). Gdy postępuje w ten sposób, „zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej” (encyklika *Centesimus annus*, 37).

Praca (w wielorakiej formie) jest podstawowym wyrazem aktywności człowieka w świecie. To przez nią człowiek uczestniczy w stwórczym dziele Boga. Przedsiębiorca, to ktoś, kto jest zdolny do organizowania dobrej i wydajnej pracy dla siebie i innych. To jeden z najważniejszych i najcenniejszych elementów jego powołania (por. *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, 44-46). Praca wymaga wysiłku, związana jest niejednokrotnie z trudem i przewyciężaniem przeciwności w oparciu o wiedzę, męstwo czy inteligencję, a jej owoce nie zawsze są takie, jakich spodziewa się pracujący. Wielkie zaangażowanie w pracę – z powodu różnych czynników zewnętrznych – nie zawsze przynosi oczekiwane skutki, a efekty pracy są trudne do przewidzenia (por. przypowieści o siewcy [Mt 13,3-9] i o chwaście [Mt 13,24-30]).

## B. ŚWIADECTWO

- Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. W PERSPEKTYWIE SŁOWA BOŻEGO

- Potomkowie uprawiających ogród Eden

### Księga Rodzaju 1,27-30:

*Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.*

*Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». (...) A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.*

### Księga Rodzaju 2,8.15:

*A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał.*

Bóg powołał ludzi do współpracy ze sobą. Pierwsi rodzice zostali postawieni w ogrodzie Eden, aby go uprawiać i korzystać z jego owoców. To zadanie i przywilej stały się udziałem wszystkich ludzi. Zostaliśmy zanurzeni w świecie stworzonym, który jest efektem działania i pracy Boga.

*Człowiek, który jest odbiciem Boga Stwórcy, ma Go naśladować w całym wymiarze, duchowym i widzialnym. Jednym z elementów tego naśladowania jest praca (S. Biel, *Równowaga duchowa*, Kraków 2020, s. 202).*

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Maryja z Nazaretu.** Matka Jezusa odgrywa niezwykle doniosłą rolę w tradycji chrześcijańskiej. Dzięki przekazom ewangelistów (zwłaszcza św. Łukasza i św. Jana) możemy poznać jej osobowość, pierwszoplanową rolę u początków Ewangelii i jej znaczenie, gdy rodzi się Kościół (obecność pod krzyżem Jezusa i w wieczniku podczas zesłania Ducha Świętego). Wierna Służebnica Pana i Matka uczniów Jezusa jest wzorem życia nierozdzielnie związanego z życiem i misją samego Jezusa. *Dalecy od tego, by ukazywać wielkość Ma-*

ryi w wyjątkowym świetle, ewangeliści przedstawiają Ją w Jej wierze, w Jej życiu, poddanym prawom tej samej mroczności i takim samym kolejom losu jak u najprostszej spośród wiernych (Słownik teologii biblijnej, s. 453). Maryja, która dla wierzących jest wzorem życia duchowego i apostołskiego, w czasie życia ziemskiego, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całym szczególny sposób w dziele Zbawiciela; teraz zaś wniebowzięta, „dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze oraz narażonymi na niebezpieczeństwa i utrapienia, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (II Sobór Watykański, dekret o apostołstwie świeckich nr 4).

Paweł VI, podczas swojej wizyty w Nazarecie 5 stycznia 1964 roku wskazał na trzy lekcje, którymi żyła Maryja przez dziesiątki lat: milczenie i trwanie przy Bogu, życie dla rodziny i praca.

.....

#### Czego uczy nas Nazaret? (fragmenty papieskiego przemówienia):

*Najpierw lekcja milczenia. Niech się odrodzi w nas szacunek dla milczenia, tej pięknej i niezastąpionej postawy ducha. Jakże jest nam ona konieczna w naszym współczesnym życiu, pełnym niepokoju i napięcia, wśród jego zamętu, zgiełku i wrzawy. O milczenie Nazaretu, naucz nas skupienia i wejścia w siebie, otwarcia się na Boże natchnienia i słowa nauczycieli prawdy; naucz nas potrzeby i wartości przygotowania, studium, rozważania, osobistego życia wewnętrznego i modlitwy, której Bóg wysłuchuje w skrytości.*

*Jest jeszcze i lekcja życia rodzinnego. Niech Nazaret naucz nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter. Uczmy się od Nazaretu, że wychowanie rodzinne jest cenne i niezastąpione i że w sferze społecznej ma ono pierwszorzędne i niezrównane znaczenie.*

*Wreszcie przykład pracy. O Nazaret, „domu Syna cieśli”, tu właśnie chcielibyśmy zrozumieć i umocnić surowe, a przynoszące zbawienie prawo ludzkiej pracy, przywrócić świadomość jej wartości, przypomnieć, że praca nie może być sama w sobie celem, ale że jej wartość i wolność, którą daje, płyną bardziej z wartości celu, jakiemu ona służy, niż z korzyści ekonomicznych, jakie przynosi. Jakżebyśmy chcieli pozdrowić stąd wszystkich pracujących całego świata i ukazać im wielki wzór ich Boskiego Brata, Proroka wszystkich słusznych ich praw – Chrystusa, naszego Pana!*



## E. ZASTANÓW SIĘ

- ➔ Określ swoje codzienne zaangażowania.
- ➔ Wskaż osoby, z którymi współpracujesz lub dla których działasz.
- ➔ Jak postrzegasz swoją pracę (współpraca z Bogiem czy realizacja tylko własnych planów)?

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Czy należy coś zmienić w codziennych zaangażowaniach?
- ➔ Co można zrobić dla osób, z którymi współpracujesz lub dla których pracujesz?
- ➔ Co chcesz zmienić, aby pełniej współpracować z Bogiem na wzór Maryi?

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---

---



LUTY

# PRZYJACIEL BOGA



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Posiadanie prawdziwego przyjaciela jest czymś niezwykle cennym. Przekonujemy się o tym w chwilach próby, bo „prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie”. Uzyskujemy wówczas potrzebne wsparcie i nie czujemy tak bardzo ciężaru osamotnienia.

To, co w wymiarze ludzkim jest tak wartościowe i piękne, ma swoje korzenie w Bogu. To On nawiązał przyjaźń z człowiekiem. Boża inicjatywa jest wzorem i źródłem dla każdej prawdziwej przyjaźni. Mając świadomość takiej bliskości Boga, możemy być mocniejsi i spokojniejsi, a zarazem dumni z bliskości naszego Przyjaciela. Dlatego *Jan Paweł II* ukazuje wyraźnie, że *nauczanie społeczne Kościoła obraca się wokół osi wzajemnego związku Boga i człowieka: uznanie Boga w każdym człowieku i każdego człowieka w Bogu to warunek autentycznego ludzkiego rozwoju* (Kompendium nauki społecznej Kościoła, nr 103). Trzeba jednak pamiętać, że każda przyjaźń wymaga troski o nią. Tylko wówczas się rozwija, gdy jest pielęgnowana, gdy unikamy zachowań, które mogą narazić ją na szwank, a nawet zerwanie. *Skutkiem grzechu jako aktu odejścia od Boga jest właśnie wyobcowanie, to znaczy oddalenie się człowieka nie tylko od Boga, ale także od siebie samego, od innych ludzi i od otaczającego świata: „zerwanie z Bogiem staje się w sposób dramatyczny podziałem wśród braci. W opisie «pierwszego grzechu» zerwanie z Bogiem niszczy równocześnie nic przyjaźni, która jednoczyła rodzinę ludzką; stąd dalsze stronicie Księgi Rodzaju ukazują nam mężczyznę i niewiastę, którzy niemal oskarżają się wzajemnie (por. Rdz 3,12); następnie brat, wrogo usposobiony wobec brata, pozbawia go w końcu życia (por. Rdz 4,2-16). Według opowieści o wieży Babel, skutkiem grzechu jest rozbitcie rodziny ludzkiej, które zapoczątkowane zostało już przez pierwszy grzech, a które teraz dochodzi do szczytu w swym wymiarze społecznym”* (KKK, 404). *Rozważając misterium grzechu, nie można pomijać tych tragicznych następstw przyczyny i skutku* (Kompendium nauki społecznej Kościoła, nr 116).

## B. ŚWIADECTWO

➡ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

Bóg nawiązuje przyjaźń z Abrahamem (Iz 41,8): *Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela!*, z Mojżeszem (Wj 33,11): *A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem*, z prorokami (Am 3,7).

### **Prawa przyjaźni z Chrystusem (J 15,12-17):**

*To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.*

Bóg jako Przyjaciel ludzi (Tt 3,4) posyła swego Syna, by dokonał dzieła odkupienia człowieka. W Jezusie możemy dostrzec konkretne oblicze Boga-Przyjaciela, który interesuje się losem swoich przyjaciół. Jezus dzieli się z ludźmi tajemnicami swojego Ojca i pragnie, aby pomiędzy nimi panowała przyjaźń (J 15,12nn.). Dzieje Apostolskie podają, że w pierwotnej gminie realizowano to życzenie Mistrza m.in. przez rzeczywistą troskę o zaspokajanie potrzeb wszystkich członków wspólnoty (por. Dz 2,44nn.; 4,32).

## **D. WZORZEC OSOBOWY**

**Św. Maksymilian Maria Kolbe** (1894-1941) – franciszkanin, fenomenalny organizator wielu przedsięwzięć, z których najważniejszym był klasztor w Niepokalanowie. Maksymilian przybył tu w 1927 roku i na niezaoranym polu ofiarowanym mu przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego zorganizował wraz kilkoma współbraćmi wspólnotę zakonną i drukarnię. Ośrodek ten w ciągu kilku lat stał się największym klaszturem katolickim w świecie, gdzie pracy apostołskiej oddawało się niemal 700 zakonników. W Niepokalanowie wydawano m.in. „Rycerza Niepokalanej” i milionowy nakład „Małego Dziennika”. W 1937 roku o. Maksymilian uruchomił elektrownię, następnie wprowadził dalekopis, a od 1938 roku pracował nad uruchomieniem telewizji, studia filmowego i lotniska. Kolejnym dziełem była radiostacja w Niepokalanowie, która zaczęła nadawać programy na przełomie lat 1937/1938, pokrywając swoim zasięgiem praktycznie obszar całego kraju.

Materialne dzieła o. Maksymiliana są imponujące i świadczą, że był geniuszem przedsiębiorczości, który potrafił zachęcić innych do współpracy. Przez pracę i modlitwę dojrzewał do najważniejszego dzieła w swoim życiu, a mianowicie do dosłownego wypełnienia słów Chrystusa: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15,13). Zrealizował je podczas pobytu w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, potwierdzając, że jest przyjacielem Boga i ludzi. 29 lipca 1941 roku dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia Franciszka Gajowniczka (1901-1995),

który był w grupie 10 więźniów skazanych na śmierć, za ucieczkę z obozu jednego z więźniów. Zmarł 14 sierpnia, dobity zastrzykiem z fenolu.

### E. ZASTANÓW SIĘ

- ➔ Wskaż przejawy miłości Boga do ciebie.
- ➔ Co niszczy przyjaźń między tobą a Bogiem?
- ➔ Wskaż, co wzmacnia przyjaźń w twoim małżeństwie, rodzinie i szerszym gronie.

### F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Oceń swoje zaangażowanie w modlitwę.
- ➔ Wybierz czas i miejsce na lekturę Pisma Świętego – słowa, które Przyjaciel kieruje do ciebie.
- ➔ Poświęć czas dla rodziny i przyjaciół.

### G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

### H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---

---

MARZEC

OBDAROWANY /  
UTALENTOWANY



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Wyobraź sobie, że wczoraj skończyłeś kolejny rok życia, a dzisiaj, gdy sięgasz po ten tekst, rozpoczynasz jakby pierwszy dzień. Wszak na przeszłość nie masz już wpływu, a jutrzejszy dzień jest tylko możliwością. Patrzysz zatem na to, co dziś ofiarował ci Pan Bóg. A jest tego tak wiele, zostałeś hojnie obdarowany. Żyjesz, masz siły i możliwości do pracy, możesz się modlić i wielbić Boga, masz odzienie, pożywienie i dach nad głową. Otaczają cię życzliwe osoby, którym możesz służyć radą i pomocą. Korzystasz ze zdobytej wcześniej wiedzy i masz świadomość, że zawdzięczasz ją swoim rodzicom, wychowawcom, nauczycielom oraz dobroczyńcom, którzy wspierali twoje wykształcenie. Pan daje ci tak wiele w wymiarze materialnym i duchowym.

Lektura Pisma Świętego pozwala zrozumieć, że każdy dar to właściwie inicjatywa Boża. **Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości** (Jk 1,17). Dotyczy to zarówno spraw materialnych, jak i duchowych. One wszystkie są własnością Boga. Do człowieka należy otworzyć się na dar Boży, z wdzięcznością dostrzec hojność Boga i naśladować ją.

Nowy Testament świadczy, że w całej pełni **nadszedł czas daru**: w Jezusie Chrystusie Bóg dał nam samego siebie. Dzięki temu już tu na ziemi żyjemy w jakimś stopniu życiem wiecznym. Jezus, który złożył się Ojcu jako dar doskonały (ofiara za zbawienie świata), uczy nas, byśmy samych siebie składali w ofierze. Chrześcijanin jest więc wezwany do **życia logiką daru**. Wyklucza to wszelką chciwość, instrumentalne używanie pieniędzy i dóbr materialnych, zamknięcie się na rzeczywiste potrzeby bliźnich.

Czy odpowiadasz na Boże dary z wdzięcznością? Czy dociera do ciebie, że obdarowanie pociąga za sobą zobowiązanie? Bóg obdarował cię i powołał do współpracy, do odpowiedzi / odpowiedzialności.

Zob. X. Leon-Dufour red., *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1982, s. 199-201.

## B. ŚWIADECTWO

➔ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

• **Przypowieść o talentach** (Mt 25,14-30):

• *Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu*



dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!” Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

W starożytności właściciel majątku, gdy udawał się w podróż, powierzał go wyszkolonym, mądrym i zaufanym rządcom. Ci mogli być niewolnikami lub ludźmi wolnymi. W interesującej nas przypowieści słudzy otrzymali odpowiednio pięćdziesiąt, dwadzieścia i dziesięć tysięcy denarów; każdy według swoich możliwości. Po powrocie właściciela słudzy zostali rozliczeni ze swojego zaangażowania. Ci, którzy podwoili powierzony majątek, dowiedli swojej wierności, zdolności do podjęcia ryzyka, okazali się rządcami godnymi zaufania.

#### D. WZORZEC OSOBOWY

Biblijny **Hiob**. Człowiek sprawiedliwy, bogaty, unikający zła i pobożny, który doświadcza niezasłużonego cierpienia. Pozostaje jednak wierny i wdzięczny Bogu, niezależnie od tego, co go spotyka.

*Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. (...) Miał siedmiu synów i trzy córki. Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięć-*

set jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu (Hi 1,1-3).

I Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół. Pan oddał mu całą majątność w dwójnasób.

Przyszli do niego wszyscy bracia, siostry i dawni znajomi (...). Każdy mu dał jeden srebrny pieniądz i jedną złotą obrączkę.

A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki (Hi 42,10-13).

**Bł. Edmund Ignacy Rice** (1762-1844). Był Irlandczykiem, który odziedziczył przedsiębiorstwo handlowe wuja. Po kilku latach rozeznaje, że majątek ten powinien służyć biednej młodzieży. Sprzedaje więc firmę i zakłada bezpłatną szkołę dla chłopców. Dostrzegając olbrzymie potrzeby edukacyjne, w następnych latach wraz z kilkoma towarzyszami zakłada Zgromadzenie Braci Chrześcijańskich. Mając ducha przedsiębiorczości i zdolności organizacyjne, rozwija zgromadzenie i tworzy kolejne szkoły w Irlandii i wielu innych krajach (nawet w Australii).

.....

**Homilia Jana Pawła II podczas beatyfikacji,  
Rzym, 6 X 1996 r.:**

*Bł. Edmund Ignacy Rice jest wspaniałym przykładem owocowania ludzkiego życia, które staje się możliwe, kiedy – jak pisze św. Paweł do Filipian – „napętniamy nasze myśli wszystkim, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste” (por. Flp 4,8-9).*

*Znajdujemy w nim niezwykle wzór autentycznego świeckiego apostoła i gorliwego zakonnika. Miłość, jaką najpierw darzył swoją młodą żonę, a po jej przedwczesnej śmierci okazywał zawsze swojej córce, rozkwitła bogactwem duchowych i materialnych dzieł miłosierdzia, gdy pomagał księżom swojej parafii zaspokajać najpilniejsze potrzeby współobywateli, nękanym przez ubóstwo i antykatolickie prawodawstwo.*

*Duch Święty doprowadził go ostatecznie do całkowitego poświęcenia siebie i towarzyszy przez podjęcie życia zakonnego. Dzisiaj duchowi synowie bł. Edmunda – Bracia Chrześcijańscy i Bracia od Ofiarowania – kontynuują jego misję, którą on sam opisał w prostych słowach: „Ufam, że z Bożą pomocą będę mógł wychować tych chłopców na dobrych katolików i dobrych obywateli”. Któż zdoła kiedykolwiek ogarnąć całe dobro, które zrodziło się z duchowej wizji, gorącego serca i niezłomnej wiary bł. Edmunda Ignacego Rice? Raz jeszcze Irlandia dała Kościołowi i światu niezwykle świadectwo całkowitej wierności Chrystusowi: „Czyńcie to, czego się nauczyliście, (...) a Bóg pokoju będzie z wami” (Flp 4,9).*

## E. ZASTANÓW SIĘ

- Sporządź listę rzeczy i aktywów, którymi dysponujesz.
- Praktykuj modlitwę uwielbienia i dziękczynienia.
- Wskaż osoby, z którymi dzielisz się pieniędzmi, czasem, umiejętnościami.

## F. DOBRE PRAKTYKI

- Jak możesz pomnożyć powierzone ci dobra?
- Przemyśl na nowo motywy twojej hojności. Co rozumiesz przez życie „logiką daru”?
- Określ, czego najbardziej potrzebują twoi najbliżsi (wymiar duchowy i materialny).

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---

---



KWIECIEŃ

# WIERNY ZARZĄDCA



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

*Chrześcijanin jest powołany do tego, by wszystkie dobra, materialne i duchowe, uważać za bogactwo, z którego może jedynie korzystać i które zostało mu dane do dyspozycji, ale dla dobra drugich (1 P 4,10 n.)* (X. Leon-Dufour red., *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1982, s. 201). Przez Boga, do którego wszystko należy, zostaje postawiony w roli zarządcy, który ma odpowiednio wszystkim rozporządzać i dzielić się z innymi (por. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 324). Swoje powołanie realizuje najlepiej w takim systemie ekonomicznym, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej (Jan Paweł II, encyklika *Centesimus annus*, 42).

W planie Bożym, który ukazuje Pismo Święte, dobra ziemskie są przeznaczone dla wszystkich ludzi, dlatego powinny one docierać w słusznej mierze do wszystkich i każdy, na swoją miarę, winien być ich zarządcą (por. Jana Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 41). Ten fakt stanowi uzasadnienie dla **powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi**: żaden człowiek nie może być pozbawiony środków zaspokajających jego podstawowe potrzeby i umożliwiających jego rozwój (por. Konstytucja *Gaudium et spes*, 69; enc. *Centesimus annus*, 31). Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr jest pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego (por. Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 19), do której odwołuje się społeczne nauczanie Kościoła.

### Własność indywidualna

*Powszechne przeznaczenie i używanie dóbr nie oznacza, że wszystko jest do dyspozycji każdego lub wszystkich, ani też, że ta sama rzecz musi służyć każdemu lub wszystkim, albo do nich należeć. Jeśli prawdą jest, że wszyscy od urodzenia mają prawo do używania dóbr, to również prawdą jest, że dla zapewnienia sprawiedliwego i uporządkowanego korzystania z tego prawa konieczne są działania regulacyjne, owoc porozumień narodowych i międzynarodowych, a porządek prawny określa i szczegółowo omawia sposoby jego realizacji* (*Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 173).

Własność prywatna – nabyta na m.in. przez pracę – jest ważna, gdyż zapewnia autonomię jednostce i rodzinie, stanowiąc rozszerzenie wolności ludzkiej, gwarantuje lepsze warunki życia, zabezpieczenie na przyszłość i szersze możliwości wyboru. Dążenie do zdobycia własności inspiruje ludzi do aktywności, rozwoju, realizacji wyznaczonych celów i wdrażania innowacji. To tylko niektóre względy, dla których społeczne nauczanie Kościoła broni własności prywatnej jako gwaranta porządku społecznego i odrzuca różne formy „wspólnego posiadania”.

Należy jednak pamiętać, że prawo do własności prywatnej nie ma charakteru absolutnego i nienaruszalnego. *Własność prywatna, jakiegokolwiek byłoby*

*konkretne formy ustrojów i norm prawnych do niej się odnoszących, jest bowiem jedynie narzędziem respektowania zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, a więc ostatecznie nie jest celem, lecz środkiem (Kompendium nauki społecznej Kościoła, Kielce 2005, nr 177). Dobra materialne winny bowiem przynosić korzyść właścicielowi, ale też innym. Właściciel / zarządca ma brać pod uwagę także dobro wspólne. Zasada ta dotyczy również dostępu do nowych dóbr, wynikających z wiedzy, techniki i umiejętności, które współcześnie najbardziej decydują o bogactwie narodów.*

*Własność prywatna i możliwość korzystania z niej wiąże się także z duchowym niebezpieczeństwem, które polega na absolutyzacji dóbr materialnych, odwołując człowieka od Boga (bałwochwalstwo) i zaufania do Niego. Człowiek może zostać wręcz zniewolony przez to, co posiada. Tylko uznając ich [dóbr materialnych] zależność od Boga Stwórcy, a co za tym idzie, wykorzystując je do realizacji celu, jakim jest dobro wspólne, można nadać dobrom materialnym rolę narzędzi pożytecznych dla wzrostu ludzi i narodów (Kompendium nauki społecznej Kościoła, Kielce 2005, nr 181).*

## B. ŚWIADECTWO

➔ [Zobacz nagranie wideo na stronie DuszpasterstwoTalent.pl](https://www.duszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### **Ewangelia wg św. Mateusza 21,33-41:**

*Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innemu rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”.*

Dla celów naszego rozważania skupmy się na dosłownym rozumieniu przypowieści. Tekst mówi o przedsiębiorcy, który zainwestował najpierw w winni-

cę, a po odpowiednim czasie w produkcję wina. Jako właściciel wydzierżawił gospodarstwo rolnikom, którzy – w tamtym czasie – winni mu zwyczajowo płacić 25% rocznego dochodu. Jednak kierowani chciwością przez trzy lata nie przekazywali należności. Niepomni na upomnienia, postanawiają przejąć przy użyciu niegodziwych metod powierzoną im winnicę. Słuszna interwencja właściciela sprowadza na nich karę, a majątek otrzymują w zarząd uczciwi dzierżawcy.

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Robert Jr. Ouimet**, autobiografia pt. *Wszystko zostało wam powierzone*, Kraków 2010, s. 189.

*Wbrew współczesnym trendom w ekonomii nie stawia zysku na pierwszym miejscu. J.-Robert Ouimet junior jest właścicielem średniej wielkości przedsiębiorstwa, zajmującego się przetwórstwem spożywczym. Firmę w 1933 r. założył jego ojciec – J.-Robert Ouimet senior i oparł ją na zasadach znanego już wtedy w Kanadzie tzw. zintegrowanego systemu zarządzania (ISMA – Integrated System of Management Activities). Celem tego – nowatorskiego wówczas – sposobu zarządzania było szukanie równowagi między dwoma biegunami, wokół których oscyluje działalność biznesowa: dobrem pracowników a ekonomicznym zyskiem. Nie wyobrażał sobie, by mogło być inaczej.*

*– Kiedy miałem dziewięć lat, zaczęliśmy razem z rodzicami regularnie odwiedzać ojców benedyktynów. Pamiętam, jak ojciec podkreślał wtedy wezwanie św. Benedykta: „Módl się i pracuj”. Te słowa nadawały sens jego działaniom i głęboko zakorzeniły się także w moim w sercu – opowiada J.-Robert Ouimet Jr w rozmowie z tygodnikiem „Idziemy”.*

*Osobisty rozwój duchowy jego ojca spowodował, że sam poszedł jeszcze dalej. Zdecydował się na eksperymentalne podejście do zarządzania, znane pod nazwą Our Project (Nasz Projekt). Było próbą wprowadzania do przedsiębiorstwa duchowości. Miała ona sprzyjać rozwojowi człowieka nie tylko jako dobrego pracownika, ale przede wszystkim wspierać jego rozwój wewnętrzny, by poczucie samorealizacji i bezpieczeństwa pracowników przyczyniały się do rozkwitu firmy. – Przedsiębiorstwo powinno promieniować dobrem na innych, tak jak promieniaują święci – przekonuje Ouimet Jr.*

Cytat ze strony: <https://diecezja.waw.pl/2718>

## E. ZASTANÓW SIĘ

- Określ, co zostało ci powierzone przez Boga w biznesie.
- Wskaż, w jakim zakresie powierzone ci dobra, służą również innym.



- ➔ Zastanów się czy dobra, którymi dysponujesz, pomagają ci w rozwoju, czy raczej stanowią zagrożenie duchowe.

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Praktykowanie modlitwy dziękczynnej i uwielbienie dla Boga za otrzymane dobra materialne.
- ➔ Dokładne określenie możliwości wsparcia innych.
- ➔ Przygotowanie do oddania dóbr materialnych i intelektualnych Bogu.

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---

---



MAJ

# SPRAWIEDLIWY



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Jeśli uważnie przeczytasz dwa poniższe teksty, to być może po raz pierwszy w życiu dostrzeżesz, że sprawiedliwość to nie tylko sprawa uczciwości, realizowania umów, uzyskania tego, co się komuś należy. Zapraszamy do spojrzenia w głąb.

*Sprawiedliwy – przymiotnikiem tym określano w Starym Testamencie tych, którzy podobali się Bogu, wypełniając Jego wolę. Wskazywał on na świętość osobistą, rozważaną od strony postępowania moralnego. Sprawiedliwi byli ci, którzy czynili dobro: przeciwstawiano ich grzesznikom (Jean Galot, Święty Józef, Kraków 1997, s. 109).*

*Słowo sprawiedliwość zawiera w sobie przynajmniej trzy różne znaczenia. Przede wszystkim chodzi tu o sprawiedliwość Boga, ostateczne zbawienie przez Boga ofiarowane wszystkim ludziom. Na drugim miejscu jest sprawiedliwość człowieka, jego dobre, pobożne uczynki – przestrzeganie praw, jałmużna, świętość moralna. I wreszcie jest sprawiedliwość społeczna, stosunki międzyludzkie oparte na sprawiedliwości. Trzy rzeczywistości połączone ze sobą jak korzeń, kwiat i owoc.*

*Korzeniem jest sprawiedliwość Boga; to On czyni nas sprawiedliwymi, to Jego łaska sprawia, że jesteśmy sprawiedliwi. Kwiatem są dobre uczynki, czyli uczynki spełniane według woli Boga. Owocem jest sprawiedliwość społeczna, solidarność, miłość, czyli ta postawa, która sprawia, że człowiek nie szuka tylko swojego zadowolenia czy własnego pożytku, ale te rzeczy podporządkowuje zaangażowaniu w obronę życia i godności słabszego brata (C. M. Martini, Błogosławieństwa, Kraków 2000, s. 59-60).*

Do refleksji teologicznej dochodzi refleksja filozoficzna. W dziedzictwie myśli filozoficznej sprawiedliwość jest umieszczana w gronie tzw. cnót kardynalnych obok roztropności, umiarkowania i męstwa. Na tych czterech cnotach zasada się całe życie moralne człowieka; wokół nich grupują się wszystkie inne cnoty.

*Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest „cnotą religijności”. W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspominany w Piśmie świętym, wyróżnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego (KKK, 1807).*

*Sprawiedliwość polega na tym, aby najbardziej pomagać tym, którzy mogą najmniej (Wincenty Kadłubek). W tym przepięknym sformułowaniu Mistrz Wincenty pokazał, że sprawiedliwość to coś znacznie więcej niż wyrównanie rachunków. W relacjach międzyludzkich należy bowiem kierować się*

wrażliwością na potrzeby innych, która wynika z zasady poszanowania osoby ludzkiej. Każdy ma równą godność i prawa z niej wynikające. *Osoba jest celem ostatecznym społeczeństwa, które jest jej podporządkowane* (KKK, 1929). Każdy człowiek – jako stworzony przez Boga – ma prawo do szacunku i odpowiedniego wsparcia. *Obowiązek traktowania drugiego człowieka jako bliźniego i czynnego służenia mu jest szczególnie nagły wtedy, gdy będąc pozbawiony czegoś, znajduje się on w potrzebie. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40)* (KKK, 1932). Wincenty Kadłubek dogłębnie przemyślał wskazania Ewangelii.

Popularne powiedzenie stwierdza, że „sprawiedliwie to nie znaczy równo”. Trzeba widzieć wielorakie różnice pomiędzy ludźmi (m.in. związane z wiekiem, zdolnościami umysłowymi) i wynikające z nich różne potrzeby. *Różnice te są związane z planem Boga, który chce, by każdy otrzymywał od drugiego to, czego potrzebuje, i by ci, którzy posiadają poszczególne „talenty”, udzielali dobrodziejstw tym, którzy ich potrzebują. Różnice zachęcają i często zobowiązują osoby do wielkoduszności, życzliwości i dzielenia się* (KKK, 1937).

Dla uregulowania i zrozumienia kwestii różnic pomiędzy ludźmi ważne jest pojęcie sprawiedliwości wymiennej. To z nią ma do czynienia przedsiębiorca, który reguluje należności wobec dostawców czy współpracowników.

*Umowy podlegają sprawiedliwości wymiennej, która reguluje wymianę między osobami i między instytucjami z uwzględnieniem poszanowania ich praw. Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez sprawiedliwości wymiennej nie jest możliwa żadna inna forma sprawiedliwości.*

*Odróżnia się sprawiedliwość wymienną od sprawiedliwości legalnej, która dotyczy tego, co obywatel słusznie winien jest wspólnocie, i od sprawiedliwości rozdzielczej, która reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelom proporcjonalnie do ich wkładu i ich potrzeb* (KKK, 2411).

Człowiek zaangażowany w biznes ma wyjątkową sposobność do praktykowania sprawiedliwości, ale jednocześnie doświadcza szeregu przeszkód i wątpliwości. Nie zmienia to faktu, że może dążyć do doskonalenia postawy człowieka prawnego, który w każdej dziedzinie życia pełni wolę Bożą.

## B. ŚWIADECTWO

➔ [Zobacz nagranie wideo na stronie DuszpasterstwoTalent.pl](#)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### **Ewangelia wg św. Mateusza 22,15-22:**

*Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?” Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: „Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!” Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli.*

Faryzeusze i herodianie zastawiają pułapkę na Jezusa. Okazują się ludźmi podstępnyimi, którzy pod pozorem poszukiwania prawdy i sprawiedliwości, realizują nieczne cele. Nie są transparentni, jak ludzie pełniący wolę Boga. Jezus demaskuje ich hipokryzję, gdy nakłania do pokazania srebrnej monety z bałwochwalczym wizerunkiem Cezara. Zwykli ludzie na co dzień posługiwali się judejskimi monetami miedzianymi bez wizerunku władcy i byli zaskoczeni, że działacze religijni mają przy sobie monetę używaną tylko do płacenia podatków. Człowiek prawdziwie sprawiedliwy / prawy, wierny Bogu i sumieniu okazuje swoją moc nawet w najtrudniejszych sytuacjach.

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Józef z Nazaretu.** Patron rzemieślników i naszego duszpasterstwa. W Ewangelii wg św. Matusza nazwany „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1,19), co oddaje charakterystyczną cechę jego osobowości. Jego sprawiedliwość ujawniła się w trudnym dla niego momencie, gdy Maryja okazała się brzemienną. Józef nie odwołał się wówczas do dosłownej interpretacji przepisów prawnych, ale do ich ducha, broniąc dobrego imienia Maryi. Jako człowiek sprawiedliwy postąpił według swojego sumienia, które dążyło do wskazania zachowań zgodnych z duchem prawa i miłością. *Dla Józefa zatem być sprawiedliwym znaczyło mieć jak największą delikatność sumienia* (Jean Galot, *Święty Józef*, Kraków 1997, s. 111). Oznaczało ponadto postępowanie w absolutnej prawości, która uniemożliwia oszukiwanie innych i samego siebie. Józef nie poszukiwał akceptacji ze strony innych, ale stawał w całkowitej szczerości i otwartości przed Bogiem. Prawość wewnętrzna znajdowała potwierdzenie w prawości widocznej w codziennych zachowaniach. *Sprawiedliwy Józef przedstawia się nam u progu Nowego Testamentu jako wezwanie do doskonałej szczerości, którą Chrystus*

*pragnie znaleźć w swych uczniach. Dzięki niej Józef był świadkiem zwycięskiej walki światła z ciemnościami (Jean Galot, Święty Józef, Kraków 1997, s. 114).*

## E. ZASTANÓW SIĘ

- ➔ Regularne sprawdzanie zaciągniętych zobowiązań wynikających z umów (część rachunku sumienia).
- ➔ Pogłębianie relacji z Bogiem, którego łaska czyni nas sprawiedliwymi.
- ➔ Wskaż swoje zaangażowania w kształtowanie sprawiedliwego ładu w twoim środowisku.

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Wskaż obszary twojej działalności biznesowej, które wymagają zmiany, aby przybliżyć cię do ideału człowieka sprawiedliwego.
- ➔ Co uważasz za niesprawiedliwość i jakimi środkami chcesz jej przeciwdziałać?
- ➔ Określ, co należy wdrożyć, aby wzmocnić u siebie trwałą wolę oddawania Bogu i bliźnim tego, co im się słusznie należy.

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---





CZERWIEC

MIŁOSIERNY



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Przekonanie o istnieniu Boga, który jest bogaty w miłosierdzie, stanowi fundament naszej wiary i źródło siły do podejmowania wyzwań, jakie niesie współczesny świat. Ma ono swoją podstawę już w Starym Testamencie, ukazującym miłosierdzie Boga wobec Izraela zwłaszcza poprzez wyzwolenie z Egiptu i zawarcie Przymierza na Synaju. Z kolei Nowy Testament dostarcza ostatecznych argumentów na potwierdzenie istnienia Boga, który *będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia* (Ef 2,4-5). Chrystusowe dzieło Odkupienia jest nadal niewyczerpanym źródłem miłosierdzia, które jest miłosierdziem bez miary i domaga się odpowiedzi ze strony człowieka, który ma być jego świadkiem w świecie.

Pomimo znacznej poprawy warunków życia w wielu rejonach świata, nadal istnieją obszary, gdzie potrzebna jest wieloraka pomoc i wrażliwość. Współczesny człowiek często nie potrafi odnaleźć sensu życia w obliczu wielorakich przejawów zła. Skala problemów jest tak wielka, iż Jan Paweł II nie wahał się mówić o „misterium nieprawości”, które w szczególnej mierze naznaczyło miniony wiek XX, ale też nadal oddziałuje.

W tak trudnej i złożonej sytuacji współczesnego świata potrzebni są „świadkowie miłosierdzia”. Bóg pragnie, byśmy doznając Jego miłosierdzia, świadczyli o nim.

*Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! „Błogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7)* (Jan Paweł II, Błonia krakowskie, 18.08.2002, nr 8).

Dzisiaj potrzeb krytycznej oceny rzeczywistości, odwagi, determinacji i pomyślności. Potrzebne jest dostrzeżenie nowych potrzeb i nowych możliwości, aby nie poddać się beznadziei. (Czyż nie są to postawy szczególnie cenione u przedsiębiorcy?) Współcześni świadkowie miłosierdzia muszą być gotowi świadczyć o „sprawie człowieka”, który jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła. *Dziś z całą mocą proszę wszystkich synów i córki Kościoła, a także wszystkich ludzi dobrej woli, aby „sprawa człowieka” nie była nigdy, przenigdy odłączona od miłości Boga. Pomóżcie współczesnemu człowiekowi zaznawać*

*miłosiernej miłości Boga! Niech w jej blasku i ciepłe ocala swoje człowieczeństwo! (Jan Paweł II, Błonia krakowskie, 18.08.2002, nr 9).*

Przestanie o miłosierdziu jest skierowane do każdego z osobna, chociaż powinno przynieść owoce w wymiarze społecznym, kiedy staniemy się świadkami miłosierdzia wobec innych, pielęgnując ducha miłosierdzia, bratniej solidarności, zgody i współpracy. Chrześcijaństwo jest bowiem *orthopraxis* (R. Coste). Polega na naśladowaniu Chrystusa, w którym najpełniej objawiło się miłosierdzie Ojca.

.....  
**Kazanie św. Cezarego, biskupa z Arles (Kazanie 25, 1):**

*Wszyscy pragną miłosierdzia, ale niestety nie wszyscy tak postępują, aby na nie zasłużyć. Wszyscy pragną doznawać miłosierdzia, niewielu zaś okazywać miłosierdzie.*

*Jak możesz prosić o coś, czego sam nie chcesz ofiarować? Kto zatem pragnie dostąpić miłosierdzia w niebie, powinien wyświadczać je na ziemi. (...) Istnieje bowiem miłosierdzie w niebie, a dochodzi się doń przez miłosierdzie na ziemi.*

*Istnieje zatem jedno miłosierdzie na ziemi, drugie w niebie, to znaczy miłosierdzie ludzkie i miłosierdzie Boże. Na czym polega miłosierdzie ludzkie? Na tym, abyś pamiętał o ubogich. Na czym zaś miłosierdzie Boże? Zapewne na darowaniu win.*

*Pytam was, bracia: Czego chcecie i czego szukacie, gdy przychodzicie do kościoła? Zapewne nie czego innego, jak miłosierdzia. Wyświadczajcie przeto ziemskie, a otrzymacie niebieskie. Ubogi zwraca się z prośbą do ciebie: ty także prosisz Boga: on o kawałek chleba, ty o życie wieczne. Daj ubogiemu, abyś zasłużył na otrzymanie od Chrystusa.*

## B. ŚWIADECTWO

➡ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

.....  
**Z Ewangelii wg św. Łukasza 10,33-37:**

*Jezus (...) rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś*

Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie!”

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, który był w podróży (może handlowej?) uświadamia, że miłowanie Boga nie jest pełne bez miłowania bliźniego. Daleki Bóg staje się bliski w bliźnim, kimś, kto jest tuż obok, na wyciągnięcie ręki. By osiągnąć zbawienie, muszę okazać się bliźnim wobec innych ludzi, okazując wrażliwość, przewyciężając wrogość i rezygnując z własnych planów.

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Św. Brat Albert** (Adam Chmielowski) – urodził się w Igołomi pod Krakowem 20.08.1845 roku. Wziął udział w Powstaniu Styczniowym, w którym stracił nogę. Po ukończeniu studiów malarskich rozpoczął pracę artystyczną. W pełni sił twórczych porzucił malarstwo i oddał się służbie ubogim, a następnie założył Zgromadzenie Braci i Sióstr Posługujących Ubogim. Zamiast rewolucji w stylu marksistowskim, wybrał rewolucję miłości. Zmarł w Krakowie 25.12.1916 roku. Dnia 22.06.1983 roku, w Krakowie papież Jan Paweł II zaliczył go w poczet błogosławionych, a 12.11.1989 roku – ogłosił świętym.

Kard. Karol Wojtyła,  
 Kazanie na 50-lecie śmierci Brata Alberta, 1966:

*Brat Albert Chmielowski – była to natura bardzo bogata, wszechstronnie uzdolniona. Zapowiadał się jako znakomity malarz, był ceniony przez wszystkich mistrzów pędzla, którzy na zawsze pozostaną w pamięci naszego narodu jako przedstawiciele wielkiej sztuki. Wiemy, że była to jeszcze i dlatego natura bogata, że nie szczydził siebie. (...)*

*Ponad to bogactwo natury uderza w nim przede wszystkim bogactwo łaski. Łaska Boża, to jest sam Bóg udzielający się człowiekowi, przelewający się niejako do jego duszy. Im bardziej Bóg udziela się duszy, im bardziej się do niej przelewa przez dary Ducha Świętego, tym bardziej rzuca ją na kolana. (...)*

*Ale Bóg w przedziwny sposób działa w dziejach człowieka. Oto rzucając go przed sobą na kolana, każe mu równocześnie uklęknąć przed jego braćmi, bliźnimi. Tak właśnie stało się w życiu Brata Alberta: rzucony na kolana przed*

*majestatem Bożym, upadł na kolana przed majestatem człowieka, i to najbiedniejszego, najbardziej upośledzonego, przed majestatem ostatniego nędzarza.*

(...)

*Miłosierdzie i chrześcijaństwo jest wielką sprawą naszych dni. Jeżeli by nie było miłosierdzia, nie byłoby chrześcijaństwa: to jest jedno i to samo. W służbie miłosierdzia nawet fundusze nie są najważniejsze, nawet domy, zakłady i szpitale nie są najważniejsze, chociaż są to środki niezbędne. Najważniejszy jest człowiek; trzeba świadczyć swoim człowieczeństwem, sobą. Tutaj Brat Albert jest dla nas nieporównanym wzorem. Nie miał prawie żadnych środków, nie dysponował żadnymi funduszami, żadnymi gotowymi instytucjami, postanowił dawać siebie. Dlatego rzucił go Bóg na kolana przed człowiekiem najbardziej wydziedziczonym, ażeby dawał siebie. I dawał do końca swoich dni; dawał ze wszystkich sił. Był to wyraz jego wiary i miłości. Ten wyraz jego wiary i miłości jest dla nas bezcenny, jak równie bezcenny jest w obliczu Boga. Trzeba, ażeby nasze człowieczeństwo wróciło w nowy sposób uwrażliwione na człowieka, jego potrzeby, jego niedolę i cierpienia i ażeby gotowe było świadczyć sobą, świadczyć gołymi rękami, ale pełnym sercem; taki dar bowiem więcej znaczy aniżeli pełne ręce i środki bogate. „Ponad to wszystko większa jest miłość”.*

## E. ZASTANÓW SIĘ

- Określ obszary, w których szczególnie doświadczasz Bożego miłosierdzia.
- Co uważasz za przejaw „misterium nieprawości” w twoim otoczeniu?
- W jakiej dziedzinie i wobec kogo jesteś świadkiem miłosierdzia?

## F. DOBRE PRAKTYKI

- Gdzie jako twórczy i przedsiębiorczy chrześcijanin powinienś realizować „wyobraźnię miłosierdzia”?
- Jakie środki chcesz zaangażować, by być „miłosiernym Samarytaninem”?
- Określ konkretne sposoby okazywania miłosierdzia w twoim środowisku biznesowym.

**G. OSIĄGNIĘCIA** (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

-----

-----

-----

**H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE**

-----

-----

-----

LIPIEC

ROZMODLONY



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Lipcowy temat jest zaproszeniem do wejścia w siebie, odkrycia tego, co mówi do każdego z nas Pan Bóg. Chcemy zachęcić do odkrycia potęgi modlitwy. Gdy się modlimy, to Pan Bóg działa w nas, porządkuje nasze życie, otwiera na nowe horyzonty i potrzeby bliźnich. Jeśli nasze życie przekształcać się będzie w świetle miłosierdzia, to znaczy, że nasza modlitwa jest dobra. Spośród wielorakich praktyk modlitewnych podkreślamy znaczenie adoracji i uwielbienia Boga podczas Eucharystii oraz modlitewnego czytania słowa Bożego. Jeśli chcesz przejść przez minowe pole duchowych pułapek w biznesie, to otrzymujesz najlepszy detektor – modlitwę.

O modlitwie świetnie napisała Zofia Bijok w jednym z numerów „Biuletynu TALENT”:

### **Po co się modlić? „Proście a będzie wam dane”**

*Bóg wie, czego nam trzeba, ale po to dał nam wolną wolę, abyśmy wyrażali swoje prośby (i nie tylko) w modlitwie. On chce, byśmy się u Niego dopominali (dziękowali, przepraszali), a Ci, którzy nie proszą, nie otrzymają nawet tego, co im się należy. Przez ustawiczną modlitwę po prostu zblizamy się do Boga.*

### **Jak się modlić? „Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz...”**

*Modlitwa ma być natarczywa i usilna oraz z gorącym sercem. Jezus zapewnia nas, że przez naszą natarczywość (jak dzieci) otrzymamy to, o co prosimy (jeśli oczywiście służy to dobru człowieka). Jezus poleca nam modlitwę Ojcze nasz, która odmawiana świadomie, dużo wyraża. I tak w modlitwie tej wyrażamy, że wszyscy jesteśmy równi godnością (Ojcze nasz), chcemy uwielbiać Go swoim dobrym życiem (święć się Imię Twoje), pamiętamy o naszym życiu przyszłym w niebie (przyjdź Królestwo Twoje), chcemy pełnić Jego wolę (bądź wola Twoja), troszczymy się o rzeczy naprawdę ważne (chleba naszego powszedniego), prosimy Boga o przebaczenie, ale też umiemy przebaczyć bliźniemu (i przebacz nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...). Czasowo modlitwa może się rozciągać i powinna być wytrwała.*

### **Kiedy modlitwa jest nieskuteczna? „Żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi...”**

*Modlitwa na pokaz jest bezowocna. Należy wejść do izdebki, zamknąć drzwi umysłu na obłudę. Nieskuteczne jest afiszowanie się na modlitwie głosem i gestami. Bogu nie są miłe modlitwy, które zawierają ogromną liczbę słów, należy raczej wypowiadać prośbę pojedynczo. Bóg nie przyjmuje modlitwy*



(w tym Eucharystii), gdy mamy w nienawiści swojego brata. Nie otrzymamy również tego, o co prosimy, gdy nie jest to dla nas dobre (Bóg wie co).

.....  
**O co się modlić?** „Chleba naszego...” „...odpuść nam nasze winy”.

Z Modlitwy Pańskiej wynika, że należy się modlić o dobra duchowe (na przykład mądrość), chleb powszedni (czyli dobra niezbędne do życia) oraz przebaczenie naszych win. O dobra doczesne nie trzeba się starać w modlitwie, ale po prostu pracować, starać się, a Bóg udzieli nam wszystkiego, czego potrzebujemy. Ora et labora – módl się i pracuj.

## B. ŚWIADECTWO

➔ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### Ewangelia wg św. Mateusza 6,5-15:

Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!

Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Podczas modlitwy potrzebna jest odpowiednia postawa serca. Modlitwa może być publiczna i długa, ale nie może być nieszczerą. Drugą cechą dobrej modlitwy jest ufność w stosunku do Boga, że da proszącemu to, co dla niego najlepsze. Zaufanie ma być wyrazem głębokiej relacji z Bogiem, naszym Ojcem.

*Jezus podał uczniom wzór i przykład modlitwy. Najpierw – ugięcie się i podanie Ojcu, który jest w niebie, potem – wywyższenie, uwielbienie i uczczenie Boga jako Świętego, czyli wolnego od grzechu, wady i winy, uwielbienie Boga, który jest miłością, jest dobry, sprawiedliwy, wieczny wierny, obecny, łaskawy; następnie wyrażenie oczekiwania, aby Bóg był Królem i Zbawicielem wszystkich ludzi oraz uznanie Jego panowania nad światem. (...) W atmosferze uwielbienia i dziękczynienia wskazane jest przedstawienie Bogu potrzeb osobistych i potrzeb innych ludzi (Henryk Knapik, *Ewangeliarz współczesny*, Poznań 2012, s. 31).*

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Benedykt z Nursji** – ur. ok. 480 roku w Nursji, zm. 21 marca 547 roku w Monte Cassino. Święty Kościoła, ojciec życia monastycznego na Zachodzie, Patron Europy. Zaproponowana przez niego forma życia zakonnego (zob. *Reguła św. Benedykta*) opartego na harmonijnym połączeniu modlitwy i pracy, znalazła wielu naśladowców i doprowadziła do przekształcenia sposobu funkcjonowania społeczeństw.

.....  
 O Benedyckie tak pisał w swoich *Dialogach*  
 papież św. Grzegorz Wielki:

*Był mąż, z łaski Bożej i z imienia „Błogosławiony” (Benedictus), którego życie przepełniała świętość. Od dzieciństwa miał serce dojrzałe i wyrastając daleko ponad swój wiek cnotami nie zaprzedał swojej duszy żadnej rozkoszy. A choć żyjąc jeszcze na ziemi mógł przez czas pewien swobodnie korzystać ze świata, wzgardził nim i jego kwiatami, jakby już wszystkie uwiędły.*

*Pochodził ze szlacheckiego rodu, z prowincji Nursji. Stąd został posłany do Rzymu, gdzie studiować miał sztuki wyzwolone. Kiedy jednak spostrzegł, jak wielu spośród jego towarzyszy studiów wpada w przepaść występków, cofnął nogę, którą już niejako postawił na progu świata. Obawiał się bowiem, że gdyby zakosztował coś nieczego z jego nauk, mógłby łatwo stoczyć się cały w otchłań bezdenną. Porzucił zatem studia, zostawił dom i majątek ojcowski, a pragnąc tylko Bogu się podobać, wyruszył na poszukiwanie habitu, który by sam wskazywał na święty sposób życia. Odszedł zatem pełen wiedzy, choć bez wykształcenia, nieuczony, lecz wiedziony przez mądrość.*

**E. ZASTANÓW SIĘ**

- ➔ Wskaż swoje ulubione modlitwy.
- ➔ Jakie miejsce i czas są dla ciebie najodpowiedniejsze na modlitwę?
- ➔ Jak rozumiesz stwierdzenie, że praca ma być modlitwą?

**F. DOBRE PRAKTYKI**

- ➔ Podejmij codzienną lekturę Pisma Świętego.
- ➔ Wyznacz miejsce i czas na osobistą modlitwę.
- ➔ Czy modlitwa wpływa na zmianę twoich postaw w duchu miłosierdzia?

**G. OSIĄGNIĘCIA** (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

**H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE**

---

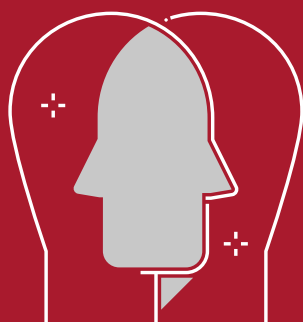
---

---



SIERPIEŃ

SOLIDARNY /  
BRATERSKI



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Solidarność jest pojęciem niezwykle szerokim. Odnosi się do życia jednostek – jako cnota – i do życia społeczeństw – jako podstawowa zasada społeczna. Przybiera różnorodne formy: solidarności biednych, solidarności między bogatymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1941). We wszystkich tych formach powinno być widoczne wspólne dążenie do jedności, co sformułował ks. Józef Tischner, mówiąc, że solidarnie to *zawsze razem, nigdy jeden przeciwko drugiemu*. A zatem w byciu człowiekiem solidarnym, idzie o coś więcej niż tylko wypełnienie teoretycznej zasady czy społecznego obowiązku, by zapobiec konfliktom. Idzie o wzięcie odpowiedzialności za drugiego. Święty Paweł napisał: *Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe* (Ga 6,2). Dlatego w tradycji społecznego nauczania mówi się nie tylko o solidarności, ale też o „przyjaźni społecznej” (Leon XIII), „miłości społecznej” (Pius XI) czy budowaniu „cywilizacji miłości” (Paweł VI).

W numerze 2224 Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że *rodzina stanowi naturalne środowisko wprowadzania dzieci w solidarność i odpowiedzialność wspólnotową*. Może warto dostrzec, że również firma stanowi podobne środowisko, gdzie istnieją możliwości realizowania zasad solidarności i wzajemnej troski. *Solidarność przejawia się przede wszystkim w podziale dóbr i w wynagrodzeniu za pracę. Zakłada ona również wysiłek na rzecz bardziej sprawiedliwego porządku społecznego, w którym napięcia będą mogły być łatwiej likwidowane i gdzie łatwiej będzie można znaleźć rozwiązanie konfliktów na drodze negocjacji* (KKK, 1940).

Poniższy tekst włoskiego naukowca pozwala jeszcze głębiej spojrzeć na solidarność. Autor odwołuje się do koncepcji braterstwa, gdyż wszyscy jesteście braćmi w Chrystusie (por. Hbr 2,11), a to zobowiązuje do tworzenia społeczności przenikniętej miłością braterską. *W końcu danej społeczności nie wystarczy połączenie skuteczności i sprawiedliwości, co już byłoby wspaniałym celem. Aby zrealizować dobro wspólne, trzeba dodać wzajemność, która jest zasadą wyrażającą w działaniu ducha bezinteresowności, daru i braterstwa. Bezinteresowność jest najbardziej naturalnym przejawem życia, kontrolką moralnej poprawności działania; jest źródłem kreatywnym życia, które przemienia oblicze ziemi; jest źródłem inspirującym ekonomii franciszkańskiej, którą wyraża ekologia integralna (środowiskowa, gospodarcza, polityczna, społeczna, kulturalna, życia i nadziei na przyszłość) oraz etyka inności i wolności, uprzywilejowana droga łącząca dar i otwarcie na dialog i relację. W końcu braterstwo nie utożsamia się – jak wielu mówi – z solidarnością, która jest bezosobowa, paternalistyczna i filantropijna oraz zwraca się do abstrakcyjnej wspólnoty, ale jest wyższe jakościowo, ponieważ nie dąży do czynienia równymi, lecz odmiennymi w równości, a we współżyciu urzeczywistnia się w szcze-*

*gólnej relacji, jaka wyraża się we wzajemności, w głowie i z sercem (Oreste Bazzichi, Ewangelia przedsiębiorcy, w: „Społeczeństwo” 2(150) 2020, s. 170).*

## B. ŚWIADECTWO

➔ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### Ewangelia wg św. Mateusza 14,13-21:

*Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.*

*A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!” Lecz Jezus im odpowiedział: „Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!” Odpowiedzieli Mu: „Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb”. On rzekł: „Przynieście Mi je tutaj!” Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.*

### Boża logika solidarności

*Ewangelia dzisiejszej niedzieli przedstawia nam cud rozmnożenia chlebów (por. Mt 14,13-21). Scena rozgrywa się na pustkowiu (...). Przychodzą do Niego ludzie, aby Go słuchać i doznać uzdrowienia. O zachodzie słońca tłumy wciąż tam były, a uczniowie, ludzie praktyczni, zachęcili Jezusa, aby je odprawił, żeby mogli pójść i zdobyć pożywienie. Ale On odpowiada: „wy dajcie im jeść!” (w. 16). (...) chciał zmienić ich nastawienie, by nie mówili: „niech sobie poradzą, odpraw ich, by znaleźli sobie pożywienie”, ale: „co daje nam Opatrzność, byśmy się podzielnili?”. To dwie sprzeczne postawy. I Jezus chce ich doprowadzić do tej drugiej, bo pierwsza jest postawą człowieka praktycznego, ale nie wielkodusznego: „odpraw ich, niech pójdą szukać, niech sobie poradzą”. Jezus myśli w inny sposób. Poprzez tę sytuację chce wychować swoich przyjaciół dnia wczorajszego i dzisiejszego do logiki Boga: logiki brania odpowiedzial-*

ności za drugiego. *Logika Boga to logika nieumywaniania rąk, nieodwracania wzroku.* „*Niech sobie poradzą*” nie mieści się w słownictwie chrześcijańskim. Z nauczania papieża Franciszka, Anioł Pański, 2 sierpnia 2020 r.

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Léon Harmel** (1829-1915) – przemysłowiec, katolicki działacz społeczny, autor *Katechizmu przedsiębiorcy* (1899 r.). Należał do grupy francuskich działaczy Chrześcijańskiej Demokracji. Współpracował z A. de Munem i R. de la Tour du Pinem w akcji organizowania katolickich kół robotniczych. W swojej fabryce w Val-des-Bois k. Reims wprowadził organizację zawodową opartą na katolickich i demokratycznych zasadach. W swojej koncepcji pracy odwoływał się do inicjatywy robotników.

Harmel zachęcał do budowania podstaw ustroju korporacyjnego, przedstawiając w *Manuel d'une corporation chrétienne* (1877 r.) dwie formy tworzenia korporacji: (1) w ramach jednego przedsiębiorstwa, którego założycielem i opiekunem (patronem) byłby przedsiębiorca, a celem korporacji zapewnienie robotnikom godziwych warunków i chrześcijańskiego stylu życia; (2) jako zrzeszenia obejmującego wiele zakładów pracy, tworzącego na podstawie chrześcijańskich zasad wspólny organ pracodawców i robotników, decydujący o sprawach zawodu, odpowiedzialny za zrzeszenie i warunki finansowo-socjalne pracowników.

Organizacja fabryki Harmela skupiała wiele stowarzyszeń o charakterze zawodowym, ekonomicznym, religijnym i oświatowym, obejmujących pracownika oraz jego rodzinę (w 1903 r. w Val-des-Bois były 44 stowarzyszenia); w fabryce istniały m.in. kasa oszczędnościowo-zapomogowa i ubezpieczenia społeczne (niezdolni do pracy pobierali zasiłek z kasy pracodawcy); robotnicy brali udział w zarządzaniu fabryką poprzez rady zakładowe (*conseils d'usine*) na zasadzie współpracy z przedsiębiorcą, opartej na wzajemnym zaufaniu (rada ustalała m.in. czas pracy, wysokość zarobków, udzielała zapomóg, zatwierdzała zwolnienia dyscyplinarne, broniła interesów osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, organizowała szkolenia przyszłych pracowników). Harmel kładł duży nacisk na utrzymanie wysokiego moralnego poziomu pracowników, dbał o ich rozwój religijny i otaczał troską ich rodziny; w 1890 roku założył w Reims sekretariat ludowy dla dobroczynnej działalności robotników w terenie.

W latach 1885-1891 zorganizował cztery pielgrzymki robotników francuskich do Rzymu. Razem z ks. Leonem Dehonem był współtwórcą kongresów robotniczych w Reims (1893 i 1894 r.) oraz letnich spotkań formacyjnych dla seminarzystów w Val-des-Bois.



## E. ZASTANÓW SIĘ

- ➔ Co burzy relacje solidarności i braterstwa w twoim otoczeniu?
- ➔ Jak posiadane przez ciebie dobra (duchowe i materialne) służą umacnianiu solidarności między ludźmi?
- ➔ Wskaż mechanizmy w twojej firmie, które są wyrazem konkretnej solidarności.

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Do jakich zmian w działalności biznesowej inspiruje cię przykład Leona Harmela?
- ➔ W jakie działania możesz się włączyć, aby przyczynić się do dobra społeczeństwa w duchu sprawiedliwości, solidarności i wolności?
- ➔ Określ, z kim dźwigasz trudne sprawy. Może ktoś w otoczeniu wymaga twojego wsparcia.

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---

---



WRZESIEŃ

BOGATY  
PRZED BOGIEM



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

W 2017 roku wszystkie spotkania TALENTU były poświęcone zagadnieniu bogactwa przedsiębiorcy. Szeroko mówiliśmy m.in. o obdarowaniu nas przez Boga, zaproszeniu do współpracy z Nim, obowiązku pomnażania dóbr i dzielenia się nimi oraz zagrożeniach związanych z korzystaniem z bogactwa. W nawiązaniu do tych tematów zachęcamy do pogłębienia refleksji nad tym, jak być bogatym przed Bogiem. Pierwszym krokiem powinno być uporządkowanie hierarchii wartości i postawienie Boga na pierwszym miejscu. Wtedy możemy zacząć myśleć o posiadaniu i dawaniu w kategoriach miłości, bo tego uczy nas Bóg. Dzielenie się odziedziczonymi i wypracowanymi dobrami, czasem i talentami to sposób na uczczenie Boga i podkreślenie, że wszystko, co mam, zawdzięczam Jemu i całą swoją ufność co do przyszłości składam na Niego. Dzielać się z innymi (np. udzielając jałmużny czy składając dziesięcinę), deklaruję, że pragnę sferę finansową budować w oparciu o Boga i Jego standardy, wchodzę na pewną drogę bycia bogatym przed Bogiem w dobre czyny. Przez otwartość na różnorodne potrzeby innych ludzi zyskuję skarby w niebie.

## B. ŚWIADECTWO

➡ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### • Ewangelia wg św. Łukasza 12,16-21:

*I opowiedział im przypowieść: „Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: «Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?»” Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.*

*Wiemy też, że właśnie tam, gdzie panuje największe bogactwo, może się pojawić największa rozpacz.*

*Jezus, jak to ma w zwyczaju, wyjaśnia nam to, posługując się przypowieścią, historią bogatego właściciela ziemskiego, który w pewnym momencie*

osiągnął takie bogactwo, że mógł sobie powiedzieć: «odpoczywaj, jedz, pij i używaj». Czy nie jest to kwartet wartości, którymi żyje nasze współczesne społeczeństwo? Czas wolny, jedzenie, picie, przyjemności. Mieć wszystko, czego dusza zapagnie, móc robić to, na co się ma ochotę – czyż nie sądzimy, że na tym właśnie polega wolność? A konsekwentnie, czy nie na tym właśnie polega dzieło zbawienia? I nagle Bóg wdziara się w to życie i mówi do człowieka, któremu wydawało się, że osiągnął swój cel, bo może sobie pozwolić na wszystko, że jest głupcem. «Głupcze» – to słowo przesywa jego duszę. Przy całym swoim kunszcie rachunkowym i biznesowym, w którym z pewnością był bardzo wprawny, przeoczył to, co najważniejsze, i pozostał głupcem. Na końcu jego życie okazuje się daremne i próżne. Właściwie dlaczego? Czego w tym życiu brakowało? W którym miejscu popełnił błąd w swoich kalkulacjach? O czym zapominamy, gdy wydaje nam się, że osiągnęliśmy swój cel, gdy stać nas na wszystko, na co mamy ochotę, gdy możemy robić to, co chcemy, i nikt nie może nam w tym przeszkodzić? Dobry człowiek zapomniał, że ponad dobrami, które zgromadził, jest jeszcze samo Dobro. A gdy nie ma Najwyższego Dobra, wtedy poszczególne dobra przestają być dobre. Stają się wtedy martwymi rzeczami, które prowadzą człowieka do śmierci. Ale w tym miejscu pojawia się pytanie: *czym właściwie jest to Dobro, którego zabrakło człowiekowi z przypowieści (por. Łk 12,13-21)* i którego w dużym stopniu brakuje w naszym społeczeństwie? Gdy zajrzemy do Pisma Świętego, ale także, gdy po prostu zapytamy naszego własnego serca, dostajemy odpowiedź: to sprawiedliwość, dobroć, współczucie, miłosierdzie, uczciwość, pokora, prostota serca, prawdomówność. Można to wyrazić prościej: to, co dobre, zostało streszczone w Bożych przykazaniach, które odzwierciedlają samo Dobro, bo wyrażają Istotę Boga przełożoną na czyny człowieka. Dobro to Bóg, który jest Dobry. I tylko dzięki Niemu możemy stawać się dobrymi. Tylko wtedy, gdy mamy to Dobro, nasze dobra również są dobre, bo potrafimy je właściwie uporządkować i odpowiednio się nimi posługiwać. Nie są wtedy puste, ale podporządkowane temu, co większe, co czyni je bogatym, sensownym i prawdziwie wolnym. Posiąść to Dobro – to być bogatym przed Bogiem. To jedyne bogactwo, które pozostanie, gdy wszystko inne ulegnie rozpadowi; prawdziwe bogactwo, bez którego wszystko inne to bezwartościowe śmieci” (kard. J. Ratzinger, *Tylko w Bogu dobra są naprawdę dobre*, kazanie z 2 sierpnia 1998 r., w: *Głód Boga. Kazania z Pentling*, Kraków 2016, s. 125-129).

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Juana Fernandez de Solar** – św. Teresa od Jezusa z Los Andes (1900-1920):

- Urodziła się i wychowała w bogatej rodzinie („Jezus nie pragnął, abym jak On sam, urodziła się ubogą. Urodziłam się pośród bogactwa, rozpieszczana przez wszystkich”).
- Mieszkała w Santiago de Chile.

- Mówiła o sobie, że jest szalona z miłości, porządnie szalona.
- Perfekcyjnie opanowała jazdę konną, grała w tenisa, pływała, kochała góry i nadmorskie krajobrazy, grała na pianinie, pięknie śpiewała, ceniła dobre sztuki teatralne, lubiła szybką jazdę samochodem („Jeździłam dużo konno i urzekło mnie wspinanie się i zjeżdżanie po zboczach górskich. Dziwiono się, ponieważ jazda mnie nie męczyła; nazywano mnie prawdziwą amazonką”).
- W wieku 16 lat zrozumiała, że „wszystko, co ceni świat, jest nic niewarte. Jezus Chrystus pogardza tym. Chcę być teraz ubogą, ponieważ bogactwa, pieniądze, ubrania, wygody, dobre jedzenie, czyż mi się przydadzą na łożu śmierci? (...) Jaki jest pożytek z wielkiej sławy, aplauzu, pochlebstw i szacunku stworzeń? W godzinie śmierci wszystko zniknie (...)”.
- Wstępuje do Karmelu w Los Andes 7 maja 1919 roku.
- Umiera w wieku niespełna 19 lat 12 kwietnia 1920 roku.
- Beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1987 roku, a kanonizowana w 1993 roku; wg Jana Pawła II ta młoda dziewczyna z Andów „ukazuje dziś piękno i szczęście promieniujące z czystych serc”.

## E. ZASTANÓW SIĘ

W środowisku TALENTU wypracowaliśmy 10 zasad dzielenia się, które pomagają ukierunkować nasze wybory i umożliwiają stawanie się bogatym przed Bogiem.

- ➞ Hojność na wzór Boga Stwórcy.
- ➞ Dzielenie się to wyraz wiary, że Bóg zatroszczy się o mnie.
- ➞ Wyraz posłuszeństwa Słowu Bożemu.
- ➞ Wierność w dawaniu.
- ➞ Wielkoduszność serca ważniejsza od wielkości kwoty.
- ➞ Nie na pokaz, a w skrytości.
- ➞ Dzielenie sprawiedliwych zysków.
- ➞ Bezinteresowność i radość dawania.
- ➞ Dawanie tylko ze swojego.
- ➞ Ofiarowanie siebie samego na wzór ofiarowania Syna Bożego.

Odpowiadając na częste pytania dotyczące dawania dziesięciny spróbujmy zdefiniować ją w następujący sposób:

„DZIESIĘCINA” miła Bogu to dzielenie się hojnym sercem z innymi ludźmi, dążenie do tego, żebyśmy się stali jedno w Chrystusie (pod każdym względem). Dzielenie się tym wszystkim, co posiadamy w wymiarze materialnym i duchowym: hojne angażowanie pieniędzy, sił, czasu i pracy na rzecz innych ludzi, dzielenie się radością, pięknem, dobrem i prawdą; obdarzanie ludzi troską, szczerym zainteresowaniem, współczuciem, miłosierdziem, cierpliwością, wyrozumiałością. Na taką dziesięcinę może pozwolić sobie każdy. Nawet zadłużony i niewypłacalny. Nie ma tu obawy, że weźmie i da nie ze swojego, okradając kogoś. Tak rozumianej dziesięciny nie da się ofiarować inaczej niż od siebie – z hojności swojego serca (szerzej zob. Piotr Haraszewski, *Bóg, pieniądze, Kościół. Biblijne spojrzenie na kwestię finansów w życiu ludzi wierzących i Kościoła*, Wydawnictwo NPD, Warszawa 2019).

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Określ dobre, piękne i trwałe dzieła, w które jesteś zaangażowany.
- ➔ Zaplanuj formy swojego zaangażowania w dzielenie się (dobrami materialnymi, czasem itp.).
- ➔ Od czego chciałbyś się uwolnić, aby lepiej służyć Bogu i bliźnim?

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

-----

-----

-----

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

-----

-----

-----





PAŹDZIERNIK

# AKTYWNY WE WSPÓLNOCIE



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Książka Thomasa Mertona zatytułowana *Nikt nie jest samotną wyspą* przypominała milionom chrześcijan o ich przynależności do wspólnoty świętych w niebie oraz sióstr i braci tu na ziemi. Jesteśmy istotami społecznymi, które nie mogą rozwinąć się w izolacji od innych. Dotyczy to najprostszych spraw materialnych, ale też spraw wzniosłych związanych z kulturą, życiem społecznym, gospodarczym i duchowym. Przez całe życie jesteśmy wspierani przez innych. Doświadczamy wielorakiego dobra w rodzinie, w ojczyźnie małej i dużej, w Kościele, w miejscu pracy i zamieszkania.

Uświadomienie sobie włączenia nas w relacje i korzystania z nich, jest szansą na danie własnej odpowiedzi i włączenie się w życie wybranej wspólnoty np. rodziny, społeczności lokalnej czy Kościoła. Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do odnawiania w duchu Bożym porządku spraw doczesnych. II Sobór Watykański w dekrecie o apostołstwie świeckich stwierdza: *świeccy winni być pouczeni o prawdziwym znaczeniu i wartości dóbr doczesnych tak samych w sobie, jak i w tym, co odnosi się do wszystkich celów osoby ludzkiej. Niech się wdrażają do właściwego używania dóbr i organizowania instytucji, dążąc zawsze do dobra wspólnego według zasad moralnej i społecznej nauki Kościoła* (AA, 31). Nie powinno się tak żyć, jakbyśmy byli samotną wyspą. Bóg chce, abyśmy przez własną aktywność razem z innymi rozwijali dzieło stworzenia.

Dla zwiększenia efektywności działania warto współpracować z innymi. Współcześnie mamy ku temu wielkie możliwości (nawet w dobie ograniczeń spowodowanych skutkami wirusów). Kościół zachęca do współpracy w ramach różnorodnych stowarzyszeń i określa ich cel. *Wśród tych stowarzyszeń należy zwrócić uwagę przede wszystkim te, które akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce jedność życia praktycznego i wiary swych członków. Stowarzyszenia nie są celem same dla siebie, lecz winny służyć wypełnianiu misji Kościoła wobec świata. Ich moc apostołska zależy od zgodności z celami Kościoła oraz od chrześcijańskiego świadectwa i ducha ewangelicznego zarówno pojedynczych członków, jak i całego stowarzyszenia* (II Sobór Watykański, dekret o apostołstwie świeckich, 19).

Kiedy być aktywnym we wspólnocie, aby nie zaniedbać spraw rodzinnych i zawodowych? Ciekawą i zaskakującą dla wielu osób podpowiedź znajdujemy w liście apostołskim Jana Pawła II poświęconym świętowaniu niedzieli, gdy mówi o owocach udziału w niedzielnej Eucharystii. Papież stwierdza: *Eucharystia jest urzeczywistnieniem i zapowiedzią braterstwa. Msza święta niedzielna wzbudza falę miłosierdzia, które ma przeniknąć całe życie wiernych, przede wszystkim zaś kształtować sam sposób przeżywania pozostałej części niedzieli. Skoro jest to dzień radości, to chrześcijanin musi ukazywać przez konkretne postępowanie, że nie można być szczęśliwym «bez innych». Niech rozejrzy się dokoła, aby odszukać ludzi, którzy mogą potrzebować jego soli-*

darności. Może się zdarzyć, że w jego najbliższym sąsiedztwie albo w kręgu znajomych są ludzie chorzy, starzy, dzieci, imigranci, którzy właśnie w niedzielę szczególnie boleśnie odczuwają swoją samotność, ubóstwo i cierpienie. Oczywiście, troska o nich nie może się wyrażać w sporadycznych działaniach, podejmowanych tylko w niedziele. Ale także wówczas, gdy jest to działalność bardziej systematyczna, czyż nie można uczynić z niedzieli dnia szczególnie poświęconego solidarności, wykorzystując wszelkie twórcze energie chrześcijańskiego miłosierdzia? Zaprosić do wspólnego stołu osobę samotną, odwiedzić chorych, zdobyć żywność dla ubogiej rodziny, poświęcić kilka godzin jakiejś konkretnej formie wolontariatu i solidarności — wszystko to z pewnością może się stać sposobem realizacji w życiu miłości Chrystusa, zaczerpniętej przy eucharystycznym stole (*Dies Domini*, 72).

Papież zaprasza nas do stania się uczniami w szkole miłości, sprawiedliwości i pokoju. Podczas każdej Eucharystii obecność *Zmartwychwstałego wśród nas* staje się programem solidarnego działania, przynagla do wewnętrznej odnowy, każe zmieniać struktury grzechu, w które są uwikłani ludzie, społeczności, a czasem całe narody (*Dies Domini*, 73).

Matkę Teresę z Kalkuty zapytano, jaki sens ma jej praca wobec ogromu ludzkich potrzeb. W odpowiedzi stwierdziła, że jest tylko kroplą w oceanie, ale bez niej ocean byłby o jedną kroplę uboższy. Nie pozwólmy, aby ocean ludzkich spraw pozostał uboższy o krople naszych dobrych czynów. Bądźmy „ludźmi dla innych”, jak Jezus. *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem* (J 13,34).

## B. ŚWIADECTWO

➔ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### ⋮ Ewangelia wg św. Łukasza 19,1-10:

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz

.....  
 stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.

Spotkanie z Jezusem skłoniło Zacheusza do podjęcia działania, wejścia na drogę przemiany życia. Rozpoczął od siebie – uwierzył, podjął decyzję i przeszedł do czynów. A to pozwoliło mu odzyskać radość, dostrzec dawne błędy i wyrządzone krzywdy, otworzyć się na spotkanie z innymi. Aktywność skierowaną tylko na zaspokojenie własnych potrzeb, zamienił na działania dające życie i nadzieję innym ludziom. Jego postawa wpłynęła na zachowanie rodziny i znajomych. Wielu przyjęło zbawienie Boże przez wiarę w Jezusa. Przykład Zacheusza pokazuje, jak ważna jest aktywność wynikająca z kontaktu z Bogiem.

#### D. WZORZEC OSOBOWY

**Józef Antoni Tovini** (1841-1897) – mąż i ojciec dziesięciorga dzieci (trójka z nich wstąpiła do zakonów), prawnik, nauczyciel, burmistrz, beatyfikowany 20 IX 1998 roku przez Jana Pawła II. Okazał się świetnym zarządcą likwidującym zadłużenie rodzinnego miasteczka, rozpoczynając budowę linii kolejowej, zakładając bank i pisma katolicki. Posiadanie banku okazało się konieczne, aby w czasach zaplanowanej agresywnej walki z Kościołem zapewnić niezależność finansową katolickich dzieł społecznych i edukacyjnych. Dawał osobisty przykład bardzo skromnego życia oddanego Bogu, rodzinie i potrzebującym.

W liście do jednego z kapłanów tak napisał o swoim doświadczeniu wiary w codziennym życiu, syntezie modlitwy, ofiary i działania: *Ociężały i letni, doznałem ożywienia ducha i poczułem, że rozpala się we mnie miłość Jezusa; słaby i nieśmiały, doznałem umocnienia duszy tak, bym otwarcie i odważnie wyznawał imię Jezusa Chrystusa przed ludźmi i bym cierpiał z miłości do Niego obelgi i pogardę; roztargniony i pogrążony w ziemskich sprawach i interesach, nauczyłem się widzieć je jako narzędzia mojego zbawienia wiecznego, oddając je Bogu i szukając jedynie Jego chwały.*

.....  
**Osobowość Toviniego ukazuje fragment papieskiej homilii z beatyfikacji:**

*Jako człowiek żarliwej wiary, uczciwy, aktywny w życiu społecznym i politycznym, Józef Tovini własnym życiem głosił chrześcijańskie orędzie, zawsze zgodnie ze wskazaniami Magisterium Kościoła. Troszczył się nieustannie o obronę wiary, był bowiem przekonany, że – jak powiedział na forum pewnego kongresu – „nasi synowie bez wiary nigdy nie będą bogaci, a z wiarą nie będą nigdy ubodzy”. Żył w trudnym okresie dziejów Włoch i Kościoła, miał przy tym*

*jasną świadomością, że nie można odpowiedzieć w pełni na Boże powołanie bez ofiarnego i bezinteresownego zaangażowania w sprawy społeczne. Obdarzony proroczym spojrzeniem, z apostolską odwagą odpowiadał na potrzeby swoich czasów, w których nowe formy dyskryminacji domagały się od wierzących bardziej zdecydowanego oddziaływania na rzeczywistość doczesną. Wiedza prawnicza i właściwa mu profesjonalna rzetelność pozwoliły mu stworzyć liczne organizacje społeczne i kierować ich działalnością; przyjmował także funkcje polityczne w Cividate Camuno i w Brescii, pragnąc realizować wśród ludu chrześcijańską doktrynę i moralność. Szczególną wagę przywiązywał do pracy wychowawczej, a pośród jego licznych inicjatyw szczególne miejsce zajmowała działalność w obronie szkoły i wolności nauczania. Choć dysponował skromnymi środkami, z wielką odwagą zabiegał niestrudzenie o to, aby uratować dla społeczeństwa Brescii i całych Włoch najważniejsze elementy jego tożsamości – dziedzictwo religijne i moralne. Uczciwość Tovinięgo i jego wierność własnym przekonaniom zakorzenione były w głębokiej, żywotnej więzi z Bogiem, którą umacniał nieustannie Eucharystią, medytacją i kultem Matki Bożej. Ze słów Bożych, których słuchał w codziennej modlitwie, czerpał światło i moc do wielkich batalii socjalnych i politycznych, jakie musiał toczyć w obronie wartości chrześcijańskich.*

**Modlitwa:** Błogosławiony Józefie, wstawiaj się za nami u Pana; uproś nam łaskę odwagi i mądrości dla owocnego podejmowania tych zadań, które Pan przed nami stawia – w rozlicznych środowiskach pracy, nauki, działalności publicznej i gospodarczej oraz w naszych rodzinach – abyśmy mogli do Niego przyprowadzać tych, którzy poginęli oraz ofiarnie działać w świecie na rzecz obrony i krzewienia prawdy oraz wymogów Ewangelii. Amen.

## E. ZASTANÓW SIĘ

- ➔ Co daje ci uczestnictwo w spotkaniach takiej grupy jak TALENT?
- ➔ Czy Eucharystia ożywia twoją aktywność w rodzinie, Kościele, społeczeństwie?
- ➔ Jaką reakcję wywołał w tobie tekst z listu apostolskiego „Dies Domini”?

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Określ, co możesz zrobić dla TALENTU, środowiska przedsiębiorców, społeczności lokalnej.
- ➔ Wskaż pola aktywności, w których może wyrażać się twoja wiara.

- Wzorując się na Zacheuszu, zastanów się, jak możesz wykorzystać to, co posiadasz (wymiar duchowy i materialny) dla budowania wspólnoty.

- G. **OSIĄGNIĘCIA** (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

-----

-----

-----

- H. **CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE**

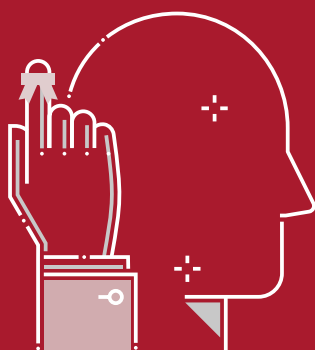
-----

-----

-----

LISTOPAD

POSŁANY



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Grecki czasownik *apostello* oznacza „posłać”, a więc apostoł to przede wszystkim wysłannik, delegat, pełnomocnik występujący w imieniu Jezusa. *Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał* (J 13,16). Czy wiesz, że jako uczeń Chrystusa jesteś posłany, że otrzymałeś pełnomocnictwo od Tego, który dokonał zbawienia świata i przyszedł szukać zagubionych? Możesz Go naśladować. Jest to tym pilniejsze, że ludzkość staje przed nowymi problemami i potrzebuje nowych odpowiedzi. Gdy w wielu rejonach odczuwa się brak kapłanów lub są niedopuszczani do niektórych środowisk, potrzeba świadectwa i działania wiernych świeckich. Świeckich – w tym przedsiębiorców – którzy przynaglani miłością do Boga i bliźnich, wejdą w sprawy świata oraz ułatwią ludziom poznanie Boga i dzieła odkupienia.

W nauczaniu kościelnym zwraca się uwagę na obowiązek i prawo do apostołowania. Aby być dobrym apostołem należy dbać o żywotne zjednoczenie z Chrystusem, co realizuje się przez aktywne życie sakramentami. Ponadto konieczna jest troska o wzrastanie w wierze, nadziei i miłości oraz świadome naśladowanie Chrystusa, poznanego m.in. przez lekturę Ewangelii. Apostolstwo ułatwia też włączanie się w działalność różnorodnych wspólnot i stowarzyszeń. Tam znajdujemy wsparcie dla własnych indywidualnych starań, a jednocześnie przykład naszego życia wspiera innych.

Przedsiębiorcy, jako osoby znaczące w swoim środowisku, mają wiele możliwości apostołowania i czynienia uczniów (dla Chrystusa). Firma może stać się miejscem ewangelizacji, ważnym narzędziem przepajania duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych. *Skoro zaś właściwe jest, by ludzie świeccy żyli w środku świata i spraw doczesnych, są oni wzywani przez Boga, by płonąc duchem chrześcijańskim, na kształt zaczynu prowadzili w świecie swoje apostołstwo* (II Sobór Watykański, dekret o apostołstwie świeckich, 2).

Chrześcijański przedsiębiorca, który świadomie odpowiada na zaproszenie do głoszenia Ewangelii może w tym dziele wykorzystać swoje kwalifikacje zawodowe, wsparcie rodziny i przyjaciół, cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha oraz kierować się dobrze uformowanym sumieniem (por. II Sobór Watykański, dekret o apostołstwie świeckich, 4-5).

Cytowany powyżej soborowy dokument w dalszej części podaje kolejne wskazania umożliwiające realizację powołania świeckich do apostołstwa w różnych obszarach życia:

*Świeccy natomiast powinni podjąć jako własne zadanie odnowę porządku doczesnego i działać w nim w sposób określony i ustalony, prowadzeni światłem Ewangelii i nauką Kościoła, powodowani miłością chrześcijańską, która każe im współpracować ze sobą, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, wszędzie i we wszystkim szukać sprawiedliwości królestwa*



*Bożego. Tak należy odnawiać porządek doczesny, by bez naruszania jakichkolwiek praw, stał się zgodny z sięgającymi dalej zasadami życia chrześcijańskiego i dostosowany do różnych uwarunkowań miejsca, czasu i ludów. Wśród prac tego rodzaju apostołstwa pierwsze miejsce zajmuje działalność społeczna chrześcijan (II Sobór Watykański, dekret o apostołstwie świeckich, 7).*

*Apostołstwo w środowisku, to jest staranie się o kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia, obyczajów, praw i struktur wspólnoty, w której się żyje, jest tak dalece obowiązkiem i zadaniem świeckich, że nigdy nie może być ono należycie wypełnione przez innych. Na tym polu świeccy mogą prowadzić apostołstwo między podobnymi sobie. Tutaj świadectwo życia dopełniają świadectwem słowa; w miejscu pracy czy wykonywanego zawodu, czy studiów, w miejscu zamieszkania, wypoczynku czy spotkań towarzyskich są w stanie lepiej wspierać swoich braci.*

*To posłannictwo Kościoła w świecie wypełniają świeccy przede wszystkim przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; przez uczciwe wykonywanie zadań, dzięki którym mogą pociągnąć wszystkich do umiłowania prawdy i dobra, a więc ostatecznie do Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, dzięki której uczestnicząc w warunkach życia, trudach, cierpieniach i pragnieniach swoich braci, powoli i niepostrzeżenie przygotowują serca wszystkich na działanie zbawczej łaski; przez pełną świadomość swojej roli w kształtowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkodusznością starają się wypełniać swoje obowiązki domowe, społeczne i zawodowe. Tak więc niech ich sposób postępowania powoli przenika środowisko całego życia i pracy.*

*To apostołstwo powinno ogarniać wszystkich ludzi konkretnego środowiska i nie pomijać żadnego duchowego czy doczesnego dobra, jakie można im wyświadczyć. Prawdziwi apostołowie nie mogą się jednak zadowolić tylko samą działalnością, ale także słowami powinni się starać głosić Chrystusa bliźniemu. Wielu ludzi może bowiem usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa jedynie za pośrednictwem znajdujących się w ich otoczeniu osób świeckich (II Sobór Watykański, dekret o apostołstwie świeckich, 13).*

## B. ŚWIADECTWO

➔ [Zobacz nagranie wideo na stronie DuszpasterstwoTalent.pl](https://www.duszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### Z Ewangelii wg św. Łukasza 10,1-9:

*Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał.*

*Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże”.*

Wysłanie przez Jezusa kilkudziesięciu uczniów w podróż misyjną zapowiada uniwersalną misję Kościoła skierowaną do wszystkich ludów. Doświadczenie pierwszych uczniów będzie przez następne wieki udziałem wszystkich apostołujących w imię Jezusa. Czasami zaznają radości, widząc owoce przepowiadania i czynów miłosierdzia. Innym razem doświadczą odrzucenia i goryczy porażki. W każdych okolicznościach mają jednak ufać Bogu, od którego zależy przemiana ludzkich serc.

## D. WZORZEC OSOBOWY

**Emanuele Ferrario** (1930-2020) – włoski przedsiębiorca w branży mleczarskiej, jego pragnieniem było działanie na rzecz apostołstwa misyjnego. Gdy jego żona zachorowała na chorobę nowotworową, złożył ślubowanie, że jeśli choroba się cofnie, on poświęci się ewangelizacji. Po śmierci żony zawierzył życie Maryi i do końca życia służył promowaniu katolicyzmu i czci dla Najświętszej Maryi Panny. Narzędziem w tym dziele stało się Radio Maria, z którym aktywnie współpracował do końca życia. Rozwinął je z maleńkiej radiostacji parafialnej w Erba w światową sieć radiową. Słuchacze w 80 krajach na pięciu kontynentach znali jego czuły i wdzięczny głos. Jego działalność opiera się wyłącznie na datkach wiernych, a programy wiernie oddają katolickie nauczanie. E. Ferrario jako przedsiębiorca pokazał, że potrafi skutecznie wcielać w życie i rozwijać projekty ewangelizacyjne.

## E. ZASTANÓW SIĘ

- ➔ Jaka jest twoja wiedza o Jezusie? Czy w ogóle sięgasz po Pismo Święte, które umożliwia poznanie Boga i Jego dzieł?
- ➔ Czy oceniasz swoje postępowanie pod kątem jego spójności z wyznawaną wiarą? Czy twoje poszczególne zachowania nie przeczą deklarowanym słownie wartościom?
- ➔ Czy kiedykolwiek rozmawiałeś z innymi o Jezusie i Jego dziele zbawienia?

## F. DOBRE PRAKTYKI

- ➔ Wyznacz sobie czas, miejsce i plan czytania Pisma Świętego.
- ➔ Praktykuj rachunek sumienia pod kątem spójności własnego życia z wyznawaną wiarą.
- ➔ Określ pola swojego apostolskiego zaangażowania.

## G. OSIĄGNIĘCIA (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

---

## H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE

---

---

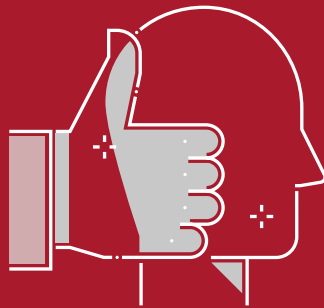
---

---



GRUDZIEŃ

BŁOGOSŁAWIONY /  
SZCZĘŚLIWY



## A. POSTAWIENIE PROBLEMU

Nie znamy żadnego portretu Jezusa. Czy jednak na pewno? Otóż oblicze Mistrza z Nazaretu naszkicowane jest w ośmiu ewangelicznych błogosławieństwach (Mt 5,3-12; Łk 6,20-23). Żyjąc ich duchem, upodabniamy się do Jezusa, poznajemy Go coraz lepiej i stajemy się święci. Błogosławieństwa znajdują się w centrum nauczania Chrystusa, dlatego za papieżem Franciszkiem możemy powiedzieć, że są one „jakby dowodem tożsamości chrześcijanina” (adhortacja *Evangelii gaudium*). Są nam dane jako „narzędzia” do rewolucyjnej przemiany siebie i świata.

*Błogosławieństwa odzwierciedlają oblicze Jezusa Chrystusa i opisują Jego miłość; wyrażają powołanie wiernych włączonych w chwałę Jego Męki i Zmartwychwstania; wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego; są paradoksalnymi obietnicami, które podtrzymują nadzieję w trudnościach; zapowiadają dobrodziejstwa i nagrodę, które w sposób ukryty są już udzielane uczniom; zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich świętych”* (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1717). Słowa „święty”, „błogosławiony” i „szczęśliwy” mogą być rozumiane jako synonimy. Błogosławieństwa odpowiadają na naturalne pragnienie szczęścia, które Bóg wpisał w ludzkie serce. Wcielając je w życie, możemy osiągnąć ostateczny cel ludzkich działań: życie wieczne w Bogu. Błogosławieństwa to jedyna droga do szczęścia wiecznego. Można nimi żyć tylko wtedy, gdy Duch Święty nas przenika, uwalniając od egoizmu, lenistwa i pychy, doprowadzając do prawdziwej przemiany życia.

## B. ŚWIADECTWO

➔ Zobacz nagranie wideo na stronie [DuszpasterstwoTalent.pl](http://DuszpasterstwoTalent.pl)

## C. NAŚWIETLENIE PRZEZ SŁOWO BOŻE

### ⋮ Ewangelia wg św. Mateusza 5,1-12:

*Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:*

*„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.*

*Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.*

*Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени.*

*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*

*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.*

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami”.*

Uwagi papieża Franciszka do błogosławieństw (adhortacja *Evangelii gaudium*):

- (1) „*Błogosławieni ubodzy...*”. W czym upatrujemy bezpieczeństwa naszego życia? Trzeba mieć odwagę otwierać serce (ubogie) na nieustanną nowość, którą ofiaruje Pan.
- (2) „*Błogosławieni cisi...*”. W świecie pychy i próżności oraz wrogości Jezus proponuje łagodność i czułość. „*Uczcie się ode Mnie...*” (Mt 11,29). Słowo Boże wzywa nas do łagodności, a my wielokrotnie nie słuchaliśmy tego wezwania w Kościele (por. Ga 5,23; 6,1; 1 P 3,16; 2 Tm 2,25).
- (3) „*Błogosławieni, którzy się smucą...*”. Świat idzie za przyjemnością i rozrywką, ignoruje cierpienie i krzyż. Mieć odwagę widzenia i pomagania w cierpieniu.
- (4) „*Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...*”. Należy zabiegać o sprawiedliwość, nawet jeśli nie zawsze widzimy rezultaty tego trudu. Nie wolno wchodzić w siatkę korupcji („daję, aby inni mi dali”).
- (5) „*Błogosławieni miłosierni...*”. Miłosierdzie ma dwa aspekty: jest daniem, pomaganiem, służbą innym, a także przebaczeniem, zrozumieniem. Odzwierciedla się w ten sposób doskonałość Boga, jego hojność.
- (6) „*Błogosławieni czystego serca...*”. Idzie o serce proste, czyste, bez brudu, które umie kochać. Biblijnie serce oznacza nasze prawdziwe intencje. Zna je Bóg i chce nam dać serce nowe (Ez 36,26). Należy strzec swego serca, bo z wnętrza człowieka może płynąć zło (Mt 15,19).
- (7) „*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój...*”. Być sprawcą i nosicielem pokoju, zabiegać o to, co służy sprawie pokoju. Ewangeliczny pokój niktogo nie wyklucza, opiera się na otwartości umysłu i serca. Budowanie pokoju jest sztuką wymagającą pogody ducha, kreatywności, wrażliwości i umiejętności.

- (8) *„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości...”. Trzeba iść pod prąd światowych dążeń. Unikać mrocznej miernoty. „Mówimy jednakże o prześladowaniach nieuniknionych, a nie o tych, które możemy sami sprowadzić na siebie przez niewłaściwy sposób traktowania innych”.*

## D. WZORZEC OSOBOWY

Sługa Boży **Enrique Shaw** (1921-1962) – argentyńskiego przedsiębiorcy, który dawał pracę 3,5 tysiącom ludzi. W Buenos Aires kierował fabryką szkła Cristallerie Regolleau, organizując dla pracowników opiekę lekarską, świadczenia socjalne, regulując kwestie urlopów. Co ciekawe, nie unikał pracy fizycznej w fabryce. To pozwalało mu poznawać problemy na poszczególnych stanowiskach pracy i nawiązywać osobiste relacje z pracownikami. O sile tych relacji świadczy fakt, że gdy umierał na raka i potrzebna była krew, cała załoga stawiała się w punkcie krwiodawstwa. Działał również na rzecz środowiska przedsiębiorców. W 1952 roku założył Stowarzyszenie Chrześcijańskich Pracodawców ACDE zrzeszające kilkadziesiąt tysięcy przedsiębiorców. Po bardzo intensywnym życiu osierocił żonę i jedenaścioro dzieci. Papież Franciszek, który jako metropolita Buenos Aires rozpoczął proces beatyfikacyjny Shawa, w wywiadzie dla meksykańskiej telewizji Televisa powiedział: *Znałem osoby bogate, i tutaj prowadzę proces beatyfikacyjny pewnego bogatego argentyńskiego przedsiębiorcy, Enrique Shawa, który był bogaty, ale był święty. Tak więc ktoś może mieć pieniądze, Bóg mu je daje, aby nimi dobrze zarządzał. I ten człowiek zarządzał nimi dobrze, nie w sposób paternalistyczny, ale pomagając wzrastać tym, którzy potrzebowali jego pomocy* („L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 3-4/2015, s. 13).

## E. ZASTANÓW SIĘ

- Jakie uczucia wzbudza w tobie tekst błogosławieństw?
- Jakie różnice widzisz między ludźmi uformowanymi przez przykazania, a tymi żyjącymi duchem błogosławieństw?
- Jak wyobrażasz sobie życie duchem błogosławieństw w świecie biznesu?

## F. DOBRE PRAKTYKI

- Określ, co przeszkadza w życiu błogosławieństwami.



- ➔ Co chcesz zmienić, aby osiągnąć pełnię szczęścia wynikającą ze zjednoczenia z Bogiem?
- ➔ Wskaż cechy środowiska rodzinnego, kościelnego i społecznego, które żyje duchem błogosławieństw.

**G. OSIĄGNIĘCIA** (co udało ci się osiągnąć po zastosowaniu wskazań z tej lekcji)

---

---

---

**H. CO BYŁO DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZĄ MYŚLĄ W TYM TEMACIE**

---

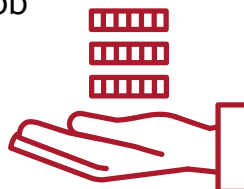
---

---

# WESPRZYJ NAS!

Duszpasterstwo Przedsiębiorców  
i Pracodawców TALENT  
prowadzi działalność  
**jedynie dzięki Państwa  
dobrowolnym ofiarom.**

Będziemy wdzięczni za wsparcie,  
abyśmy mogli przygotować  
przyszłoroczny program,  
dotrzeć przez promocję  
do większego grona osób  
oraz zagwarantować  
bieżącą działalność.



Numer konta:

**09 1020 2892 0000 5102 0211 6978**

Księża Sercanie

Duszpasterstwo Przedsiębiorców  
i Pracodawców TALENT

ul. Saska 2, 30-715 Kraków

Darowizna na cele kultu religijnego

# APLIKACJA MOBILNA



Google Play



App Store

## **TALENT Biznes i wiara**

to aplikacja mobilna, by nasza komunikacja była jeszcze efektywniejsza.

1. Pobierz aplikację
2. Zarejestruj się
3. Wybierz z listy swoją miejscowość

A series of 20 horizontal dotted lines for taking notes.

A series of 20 horizontal dotted lines for writing notes.



A series of 20 horizontal dotted lines for writing notes.

A series of 20 horizontal dotted lines for taking notes.





A series of 20 horizontal dotted lines for taking notes.



## UTALENTOWANI. KATOLIK W BIZNESIE.

Dwanaście tematów do refleksji dla każdego katolika zaangażowanego w biznes jako zachęta do wejścia na drogę rozwoju duchowego i osobistego. W perspektywie słowa Bożego możemy poznać Boga i Jego sposób działania. On nas zaprasza do kształtowania wewnętrznej postawy opartej na zaufaniu i poszukiwaniu większego dobra.



### **Duszpasterstwo Talent**

zaprasza przedsiębiorców na comiesięczne spotkania liderów biznesu w 30 miastach Polski. Więcej o spotkaniach, ich miejscu oraz terminach: [www.DuszpasterstwoTalent.pl](http://www.DuszpasterstwoTalent.pl)

ISBN 978-83-952789-5-2

